



Mgr Katarzyna Karkutt-Milek



Dr Wojciech Giermaziak

Warszawa – GBL

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I SAMORZĄDOWA ŁÓDZKIEGO APTEKARZA LEOPOLDA SKULSKIEGO W CZASIE WIELKIEJ WOJNY (1914-1918)

Abstract

In the article the author introduced Lodz pharmacist Leopold Skulski's activity during World War I. In tough occupation circumstances Skulski ran his own pharmacy and was an active participant in social and political life in Lodz. In 1915 he became the president of the Pharmaceutical Department at the General Committee of Citizens; he was a founder and chairman on the Polish Gymnastic Society board of directors. Since 1916 he participated in the works of one of the most important polish social organizations during the war - Central Welfare Council. He was a member of City Council and served as a mayor of Lodz. In his civil activity he most of all engaged in social issues; he stipulated raising salaries of the teachers, work-people and clerks; he strived for increasing the dinners' subsidy for children. Leopold Skulski was one of the leaders in the Zjednoczenie Narodowe. Fighting for preserving Polishness he initiated and organized celebrations of many patriotic anniversaries. In 1918 he participated in the sitting of the First Council of State. One year later he received the seat in Parliament.

Streszczenie

W artykule przedstawiono działalność łódzkiego farmaceuty Leopolda Skulskiego w czasie I Wojny Światowej. W trudnych warunkach okupacyjnych prowadził własną aptekę i brał aktywny udział w życiu społecznym i politycznym Łodzi. W 1915 roku został przewodniczącym Sekcji Farmaceutycznej przy Głównym Komitecie Obywatelskim, był założycielem i prezesem zarządu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego. Od 1916 roku uczestniczył w pracach jednej z najważniejszych polskich organizacji społecznych czasu wojny – Rady Głównej Opiekuńczej. Pełnił funkcję radnego Rady Miejskiej, burmistrza i nadburmistrza Łodzi. W swej działalności społecznej zajmował się przede wszystkim sprawami socjalnymi, postulował podniesienie płac nauczycieli, robotników i urzędników, zabiegał o zwiększenie dotacji na

obiady dla dzieci. Leopold Skulski był jednym z przywódców Zjednoczenia Narodowego. Walcząc o zachowanie polskości był inicjatorem i organizatorem obchodów wielu patriotycznych rocznic. W 1918 roku brał udział w posiedzeniu I Rady Stanu. Rok później otrzymał mandat posła do Sejmu Ustawodawczego.

Okres pierwszych kilku miesięcy wojny charakteryzował się ogólną dezorganizacją i sporym zamieszaniem w mieście. Wybuch wojny i wieści napływające z frontu (zwłaszcza po barbarzyńskim zbombardowaniu Kalisza) wywołały wielkie niepokoje, a w środowisku urzędniczym administracji rosyjskiej wręcz panikę, która przerodziła się w pośpieszną ewakuację instytucji państwowych, a także pociągnęła za sobą wycofanie instytucji finansowych. Sytuację pogorszyło wycofanie głównych oddziałów wojskowych stacjonujących w Łodzi i policji. Sytuacja, gdy z jednej strony nagle miasto zostało pozbawione administracji oraz służb zapewniających względny spokój i bezpieczeństwo, a z drugiej, gdy jeszcze nie pojawiły się takie instytucje narzucone przez nowego okupanta, groziła nieobliczalnymi skutkami. Bardzo szybko rosła liczba przestępstw, zwłaszcza rozbojów oraz rabunków sklepów, magazynów żywności i składów węgla.

Niepokoje wywołane wybuchem wojny, przerwanie szlaków komunikacyjnych i odcięcie miasta od rynków zbytu, zamrożenie aktywów w bankach, bądź ich utrata – to wszystko nie pozostało bez wpływu na sytuację ekonomiczną łódzkich przedsiębiorstw. Obawy przedstawicieli miejscowej burżuazji o przyszłość ich firm, zagrożenie utraty ich statusu majątkowego i społecznego, spowodowały w obliczu chaosu struktur miejskich podjęcie starań w celu powołania tymczasowego organu społecznego utrzymującego porządek i zastępującego ewakuowane władze miejskie. W dniu opuszczenia miasta przez prezydenta Władysława Pieńkowskiego, 3 sierpnia 1914 roku w prasie ukazała się anonimowa odezwa pt. *Odezwa do obywateli*: „Grono obywateli w ciężkich warunkach, jakie w wyjątkowych okolicznościach dzisiejszych miasto nasze przeżywa, tworzy przy miejscowej straży ogniowej ochotniczej organizację w celu współdziałania z władzami w utrzymaniu wśród współobywateli spokoju i bezpieczeństwa. Organizacja ta w razie ewentualnych komplikacji spełniać będzie nadal swoje obowiązki, skierowane ku utrzymaniu w mieście porządku. Wobec tego ogół mieszkańców winien zachować się spokojnie, nie denerwować się, nie szerzyć wśród współobywateli popłochu, porządek bowiem i ład są na wszelki wypadek zagwarantowane. Na współobywatelach ciąży obowiązek zachowaniem się, rozważą i zimną krwią współdziałać z organizacją obywatelską w utrzymaniu spokoju”¹. „Gronem obywateli” była utworzona już 1 sierpnia pod przewodnictwem przemysłowca Alfreda Biedermana tzw. „rada czterestu”, która tydzień później (10 sierpnia) przemianowała się na Główny Komitet Obywatelski (GKO). W jego skład wchodziły osoby: kupiec Antoni Stamirowski

¹ Mieczysław Hertz: *Łódź w czasie wielkiej wojny*. W: *Bezbronne miasto. Łódź 1914-1918*. Łódź 2014 s. 29-30

(przewodniczący), przemysłowiec Stanisław Silberstein i inżynier mechanik Tadeusz Sułowski (wiceprzewodniczący), nauczyciel Józef Adamowicz i inżynier chemik Eugeniusz Krasuski (sekretarze), finansista Maks Kernbaum (skarbnik), jako członkowie: fabrykanci Henryk Barciński, Alfred Biederman, Karol Eisert, Gustaw Geyer, Leon Grohman, Oskar Kindler, Zygmunt Richter, Karol Wilhelm Scheibler, dyrektor polskiego gimnazjum Towarzystwa „Uczelnia” Jan Czeraszewicz, właściciel domu handlowego Edward Heiman, wiceprezes Łódzkiego Komitetu Giełdowego dr Józef Konic, proboszcz parafii św. Józefa ksiądz dziekan hr. Henryk Przeździecki, lekarze Henryk Trenkner i Ignacy Watten oraz działacz robotniczy Józef Wolczyński².

Przy GKO w Łodzi działało szereg komitetów (wydziałów) i sekcji obejmujących swoim działaniem większość aspektów życia samorządowego i społecznego w mieście. Do najważniejszych należały: Sekcja Zaprowiantowania Miasta, Komitet Tanich i Bezpłatnych Kuchen, Komitet Opałowy, Komitet Robót Publicznych, Sekcja Szkolna, Sekcja Sanitarno-Szpitalna, Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej (CKMO) i Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym (KONPB).

Gwałtowne pogorszenie się i tak nie najlepszych warunków bytowych większej części mieszkańców Łodzi, jakie nastąpiło w ciągu pierwszych miesięcy wojny, a przy tym fatalny stan sanitarny miasta pozbawionego wodociągów i kanalizacji sprzyjał szerzeniu się szeregu chorób zakaźnych. Wysiłki Sekcji Sanitarno-Szpitalnej GKO nie mogły przynieść natychmiastowej poprawy, zwłaszcza, że pod jej opieką pozostawało wielu rannych żołnierzy rosyjskich i bezdomnych uciekinierów ze zniszczonych okolic Łodzi. Już w grudniu 1914 roku wybuchła tutaj epidemia tyfusu brzuszego, wzrosła śmiertelność z powodu gruźlicy, zanotowano także przypadki cholery. W początkach 1915 roku w zastraszających rozmiarach szerzyła się oспа i tyfus. Kłopotliwy – wobec rosnącej liczby chorych - był brak lekarstw w mieście odciętej od dostaw z innych miast dawnego zaboru rosyjskiego oraz z zagranicy. Braki te występowały zarówno w ośrodkach leczenia zamkniętego, u lekarzy wolno praktykujących oraz w składnicach aptecznych i aptekach, co było ogromnym problemem dla lekarzy skupionych w Sekcji Sanitarno-Szpitalnej. Powstał wówczas pomysł utworzenia Sekcji Farmaceutycznej, która zajęłaby się kontrolą aptek, sprowadzaniem środków leczniczych i przeciwdziałaniem spekulacji tymi środkami. Dla zwiększenia autorytetu wśród samych aptekarzy pieczę nad działalnością tego organu przejął CKMO.

W ramach CKMO utworzono w różnym czasie 12 sekcji: Sekcję Prawną, Komisję Rozpoznawczo-Pojednawczą, Sekcję Kontroli Miar i Wag, Wydział Techniczno-Budowlany, Komisję Informacyjną, Sekcję Rekwizycji Koni, Wydział Przepustek, Milicję Obyczajności Publicznej, Inspektorat Pracy, Sekcję Sanitarną oraz właśnie Sekcję Farmaceutyczną. Sekcja Farmaceutyczna składała się z czterech delegatów Stowarzysze-

² Informator m. Łodzi z kalendarzem na rok 1919. Łódź 1918 s. 71



Leopold Skulski

nia Aptekarzy Łódzkich i reprezentantów Towarzystwa Lekarskiego, Stowarzyszenia Pracowników Aptekarskich oraz Stowarzyszenia „Drogista”. Sekcja Farmaceutyczna rozpoczęła swoją działalność 18 marca 1915 roku, a jej przewodniczącym został farmaceuta Leopold Skulski³. Określono wówczas poszerzone zadania tego organu: należało do niego przede wszystkim dbanie o zaopatrzenie farmaceutyczne aptek, prowadzenie ewidencji aptek, kontrola dystrybucji wód mineralnych, rozdział rekwizowanego spirytusu na potrzeby farmaceutyczne, a przede wszystkim ochrona medykamentów i artykułów sanitarnych przed rekwizycjami okupanta⁴. Na ogólną liczbę 4 tysięcy używanych w tym czasie lekarstw podniesiono ceny tylko 95 spośród nich.

³ Mieczysław Skarżyński: Główny Komitet Obywatelski w Łodzi i jego działalność w latach 1914-1915. W: *Varia, Muzeum Historii Miasta Łodzi* nr 3 Łódź 1986 s. 39

⁴ Łukasz Kot, Leopold Skulski: *Premier z Zamościa 1877-1939*. Zamość 2007 (45) s. 21

Od 1916 roku Leopold Skulski brał czynny udział w pracach lokalnego oddziału jednej z najważniejszych polskich organizacji społecznych czasu wojny – Rady Głównej Opiekuńczej. Rada Główna Opiekuńcza (RGO) była naczelną organizacją pomocy ofiarom wojny i powołana została w grudniu 1915 roku w Warszawie dzięki zabiegom hr Adama Ronikiera. Organizacja podejmowała na terenie byłego zaboru rosyjskiego wszechstronną działalność pomocową gromadząc a następnie przekazując instytucjom opiekuńczym żywność, odzież oraz zasiłki pieniężne. Prowadziła także własne bursy, schroniska, żłobki, ochronki, tanie i bezpłatne kuchnie oraz herbaciarnie, organizowała kolonie letnie dla dzieci. Środki materialne czerpała z dotacji instytucji społecznych, władz okupacyjnych, zagranicznych organizacji pomocowych oraz datków ludności. Jedną z największych akcji społecznych RGO była organizowana corocznie w miesiącach letnich w latach 1916, 1917 i 1918 Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci”. Organizacja, mimo iż znajdowała się pod nadzorem niemieckich władz okupacyjnych, spełniała bardzo ważną funkcję społeczną, wspierała władze samorządowe w dziedzinie zaprowiantowania ludności, często ratowała od głodu i zimna, pozwalała przetrwać najuboższym trudne czasy wojenne. RGO skupiała w swoich szeregach elitę lokalnych działaczy społecznych, pracujących przez wiele godzin dziennie honorowo. W terenie działały „okręgowe” i podlegające im „miejscowe” rady opiekuńcze – Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza (ŁORO) obejmująca okoliczne powiaty i na obszarze Łodzi – Łódzka Miejskowa Rada Opiekuńcza (ŁMRO). Zjednoczenie Narodowe mające wpływ w kręgach inteligentnych, której przedstawiciele zdominowali aparat władzy w mieście, podjęło próbę opanowania obu tych rad opiekuńczych. Okręgowa Rada Opiekuńcza w Łodzi powstała w pierwszym kwartale 1916 roku, a jej zarząd tworzyli: dyrektor Zarządu Towarzystwa Akcyjnego „Siemens” w Łodzi Antoni Stamirowski (przewodniczący), generalny wikariusz diecezji warszawskiej ks. Henryk Przeździecki, inżynier, dyrektor Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych Wiesław Gerlicz, finansista Maks Kernbaum, adwokat Kazimierz Rossmann, lekarz Kazimierz Brzozowski i dyrektor rzeźni miejskiej Karol Zalewski. Do ŁMRO weszli: Leon Grohman (przewodniczący), Stefan Barciński i Józef Lachmanowicz (zastępcy), Bronisław Knothe (sekretarz), Leon Chwalbiński (skarbnik), pastor Rudolf Gundlach, przemysłowcy Gustaw Geyer, Leon Hirszberg i Maurycy Poznański, ksiądz Jan Albrecht, inżynier chemik Edward Wagner, lekarz Antoni Tomaszewski, działacz polityczny Antoni Harasz oraz właściciel apteki przy ulicy Piotrkowskiej 307 Leopold Skulski, jeden z przywódców Zjednoczenia Narodowego w Łodzi⁵.

Głównym zadaniem ŁMRO miała być działalność, prowadzona przy współpracy z Magistratem i Radą Miejską, na rzecz odbudowy zniszczonych zakładów pracy i go-

⁵Godzina Polski, nr 59 z 27 II 1916 i nr 69 z 8 III 1916. W lipcu 1917 r. skład zarządu ŁMRO stanowili: L. Grohman (prezes), L. Chwalbiński, S. Barciński (viceprzewodniczący), C. Chranowski (sekretarz), E. Kaiserbrecht (skarbnik), Gazeta Łódzka, nr 198 z 21 VII 1917. Godzina Polski, nr 59 z 27 II 1916

spodarstw rolnych, dostarczanie niezbędnych do realizacji tego celu materiałów budowlanych, zboża na zasiew, inwentarza itp. środków materialnych, a ponadto pośredniczenie między władzami miasta a ludnością w zakresie aprowizacji mieszkańców w artykuły pierwszej potrzeby i żywność (mąka, kasza, sól). Zamierzano organizować instytucje zwalczające lichwę żywnościową, wspierać zakładanie przytułków i domów opieki dla chorych i kalek, pomaganie administracji miasta w zorganizowaniu opieki sanitarnej dla niemowląt i ochronę dla dzieci⁶. Rady przejęły czynności rozwiązane w roku poprzednim KONPB w zakresie pomocy materialnej i żywnościowej.

Skulski, mimo iż wciąż prowadził własną aptekę, co w warunkach okupacyjnych nie było zadaniem łatwym, oprócz pełnienia funkcji prezesa Zjednoczenia Narodowego, zarządu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego i innych działań społecznikowskich, znajdował jeszcze czas na działalność w ramach ŁMRO. Po roku swojej działalności ŁMRO, jej sekcja Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą powołała do życia nową komisję. W końcu kwietnia 1917 roku Skulski znalazł się w gronie 11 osób wybranych do „komisji wysyłania dzieci łódzkich na wieś” obok pań - „rejentowej” Grabowskiej, Sułowskiej, Rossmanowej, dr Brzozowskiej, Wyganowskiej, Meylertowej, oraz księdza prałata Wincentego Tymienieckiego, księdza kanonika Albrechta, Jezierskiego i dr Maybauma⁷. Dzieci przebywające w mieście były najsilniej narażone na śmierć z powodu głodu, zimna i epidemii. Według opinii lekarzy Henryka Trenknera i Antoniego Tomaszewskiego, minimum niezbędne do uratowania ludności Łodzi „od widma głodu, a miasta od epidemii” winno wynosić dziennie na 1 osobę co najmniej około 2.400 kalorii (przy uwzględnieniu chleba, ziemniaków, tłuszczu i kaszy). Tymczasem normy odżywcze w przydziałach kartkowych nie przekraczały 1.000 kalorii dziennie⁸.

W dniu 7 maja 1917 roku wspólnie z innymi działaczami rady opiekuńczej (L. Grohmanem, S. Barcińskim i L. Chwalbińskim) Leopold Skulski podejmował prezesa Głównej Rady Opiekuńczej księcia Eustachego Sapiechę i wiceprezesa Antoniego Olszewskiego, z którymi wizytował szereg instytucji dobroczynnych w Łodzi i którym zreferował sprawozdanie z prac sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą. Sekcja ta rozciągała opiekę nad około 14 tysiącami dzieci utrzymywanych dzięki zasiłkom RGO, co okazywało się jednak niewystarczające bowiem około 10 tysięcy dzieci należało dla braku żywności przesiedlić na wieś⁹.

Na posiedzeniu organizacyjnym kwesty „Ratujcie dzieci” ŁMRO odbytym 4 maja 1917 roku wybrano członków 13 różnych sekcji powołanych w ramach tego przedsię-

⁶ *Godzina Polski*, nr 59 z 27 II 1916

⁷ *Gazeta Łódzka*, nr 99 z 12 IV 1917

⁸ Jan Fijałek, Janusz Indulski: *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*. Łódź 1990 s. 271

⁹ Jan Fijałek, Janusz Indulski: *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945*

wzięcia, a w gronie działaczy II sekcji „nalepek i rabatów w sklepach” znalazł się obok Antoniego Harasza i Józefa Sachsa, Leopold Skulski¹⁰.

W listopadzie 1917 roku pod egidą ŁMRO zorganizował się komitet „Warsztaty pracy” mający na celu przetwarzanie bezużytecznych w gospodarstwach domowych odpadków (pudełek, puszek blaszanych, odpadków papierowych, korków, sznurków, szmat, szkła, skóry), aby pomóc osobom pozbawionym pracy. Należało odnosić te odpadki do siedziby komitetu przy ulicy Cmentarnej 10 lub zostawić informację w jednej z deklarujących się aptek – wśród nich była oczywiście apteka Leopolda Skulskiego, który mocno angażował się niemal w każdą akcję pomocową.

Przejawem wielkiego patriotyzmu Leopolda Skulskiego było inicjowanie i czynne uczestnictwo w wielu obchodach rocznicowych, związanych z wybitnymi postaciami, bohaterami narodowymi lub upamiętniających wydarzenia o wielkiej doniosłości dla dziejów Polski. Legalne manifestowanie takich rocznic stało się możliwe dopiero w 1917 roku. Działania wojenne prowadzone w kampaniach roku 1916 nie przyniosły państwu centralnym większych sukcesów. Straty ludnościowe (Niemcy stracili tylko w jednej bitwie nad Sommą około pół miliona żołnierzy) i brak znaczących sukcesów terytorialnych na froncie zachodnim, wschodnim i bałkańskim spowodowały, że wojna stawała się dla tych państw dotkliwa gospodarczo, w coraz większym stopniu była to wojna materiałowa, pochłaniająca ogromne siły i środki. Problemem stały się uzupełnienia walczących wojsk, co było jedną z przyczyn proklamowania przez państwa centralne Aktu 5 listopada 1916 roku, dotyczącego odtwarzania „samodzielnego państwa polskiego” z zachodnich ziem zaboru rosyjskiego. Chęć pozyskania sympatii Polaków sprawiła, że okupanci zmuszeni byli poczynić pewne ustępstwa i w latach 1917-1918 wyrażali zgodę na organizowanie obchodów patriotycznych oraz publikowanie przez ich komitety broszur okolicznościowych.

W dniu 6 kwietnia 1917 roku zawiązał się w Łodzi Komitet Obchodu Rocznicy Konstytucji 3 Maja, w którym zasiadało 36 osób¹¹. W ścisłym prezydium komitetu zasiadali ksiądz prałat Wincenty Tymieniecki, Edward Wagner, prof. Stanisław Świdwiński oraz Leopold Skulski. Podczas jednego z pierwszych zebrań w sprawie tych obchodów odbytych w lokalu Resursy Rzemieślniczej pojawiły się poważne różnice zdań w sprawach organizacyjnych i programu samej uroczystości między różnymi ugrupowaniami politycznymi – tzw. aktywiści popierali urządzenie pochodu główną ulicą miasta, natomiast neutraliści (pasywiści), do których zaliczał się Skulski, byli temu przeciwni, uznając, że korzystniejsze będzie propagowanie rocznicy w wielu punktach miasta, a pochód będzie dla miasta zbyt uciążliwy. W przededniu święta Komitet wydał specjalną Odezwę do Narodu, przypominającą okoliczności powstania i znaczenie Konstytucji 3 Maja z 1791 roku oraz wnioski płynące z jej uchwalenia dla świadomości

¹⁰ Tamże, nr 123 z 6 V 1917

¹¹ Tamże, nr 116 z 29 IV 1917

narodowej Polaków żyjących w kraju rozdartym na trzy części¹². Ostatecznie zrealizowano obie opcje święta – ulica Piotrkowska była miejscem bodaj największego pochodu w dotychczasowej historii miasta, odbyły się też liczne akademie, przeprowadzono szereg prelekcji, miasto zostało udekorowane emblematami i barwami narodowymi. Manifestacja 3-majowa stała się masową demonstracją uczuć patriotycznych mieszkańców miasta. W 1918 roku Magistrat z burmistrzem Leopoldem Skulskim na czele wydał polecenie świętowania w dniu 3 maja (piątek) we wszystkich podlegających mu biurach i instytucjach (czyli ich zamknięcia) oraz wywieszenie na gmachach miejskich flag narodowych (biało-amarantowych)¹³.

W lipcu 1917 roku Łódzka Miejskowa Rada Opiekuńcza na posiedzeniu plenarnym omawiała m.in. sprawę obchodów 100-letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Do zorganizowania komitetu obchodu delegowano Edwarda Wagnera, Leopolda Skulskiego i Leona Chwalbińskiego¹⁴. Na początku sierpnia 1917 roku Skulski wziął udział w posiedzeniu programowym obchodów kościuszkowskich zorganizowanym z inicjatywy miejscowej Rady Opiekuńczej w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich (ul. Piotrkowska 108). Postanowiono, że „obchodom należy nadać piętno prawdziwie narodowe”, burmistrz Skulski z kolei przekonywał zebranych że, biorąc pod uwagę ówczesne trudne warunki bytowe mieszczan, należy uroczystości kościuszkowskie przeprowadzić znacznie skromniej i zrezygnować z pochodu przez miasto ograniczając obchody do uroczystej akademii, odczytów, nazwania jednej z ulic lub placu imieniem Kościuszki, ewentualnie przystąpienia do składek ogólnokrajowych na wyznaczony przez rząd w Warszawie (Tymczasową Radę Stanu) cel społeczny¹⁵. Burmistrz Łodzi oświadczył organizatorom obchodów, że na jednym z posiedzeń Magistratu poruszono sprawę projektu urządzenia na Nowym Rynku (obecnie placu Wolności) skweru, pośrodku którego zamierzano wybudować pomnik Tadeusza Kościuszki ewentualnie przemianowania ulicy Piotrkowskiej na ulicę imienia Kościuszki.

Do komitetu obchodów setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki wybrano Leopolda Skulskiego, obok Edwarda Wagnera, Leona Koźmińskiego, Leona Chwalbińskiego, księdza prałata Wincentego Tymienieckiego, Józefa Wolczyńskiego, Antoniego Harasza, Antoniego Remiszewskiego, Antoniego Stamirowskiego, Tadeusza Sułowskiego i Aleksandra Lutrosińskiego. Pierwsze posiedzenie komisji wyłonionej przez ŁMRO odbyło się 4 sierpnia z udziałem przedstawicieli szeregu instytucji społecznych. W tym czasie wyłonił się problem z konkurencyjnym Demokratycznym Komitetem Obchodu 100-lecia Kościuszki powołanym do życia przez Narodowy Związek Robotniczy, Stronictwo Polskich Demokratów, Centrum Narodowe, Ligę Państwo-

¹² Tamże, nr 109 z 22 IV 1917, nr 110 z 23 IV 1917, nr 120 z 3 V 1917, nr 121 z 4 V 1917

¹³ *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 117 z 2 V 1918

¹⁴ *Gazeta Łódzka*, nr 189 z 12 VII 1917

¹⁵ Tamże, nr 214 z 6 VIII 1917

wości Polskiej i działacze bezpartyjnych z biurem organizacyjnym w siedzibie Klubu Narodowo-Literackiego (ul. Piotrkowska 79). W wyniku zabiegów członków Rady Opiekuńczej, w tym i osobiście Skulskiego, nowy komitet postanowił porozumieć się z istniejącą wcześniej komisją obchodów kościuszkowskich¹⁶.

W połowie sierpnia wybrano nowy zarząd poszerzonego komitetu, w którym Skulskiego pominięto lub też on sam z tego członkostwa zrezygnował¹⁷. Padła wówczas propozycja przemianowania nazwy ulicy Spacerowej na ulicę Tadeusza Kościuszki. O zmianie nazw ulic mogli zdecydować radni Rady Miejskiej, której Komisja do spraw ogólnych rozważała na początku września wniosek o przemianowanie z okazji zbliżających się obchodów Kościuszki kilku łódzkich ulic: Rozwadowskiej na Bartosza Głowackiego, Andrzeja na Raławicką, Benedykta na Jana Kilińskiego i Zielonej na Berka Joselewicza. Ponadto, jak oświadczył Skulski na spotkaniu komitetu kościuszkowskiego, radni rozważali jeszcze projekt wzniesienia popiersia Naczelnika autorstwa architekta Piotra Brukalskiego na przecięciu ulic Spacerowej (która w tym miejscu kończyła się) i Andrzeja, zamierzając przedstawić sprawę Radzie Miejskiej w celu wyznaczenia odpowiedniej kwoty na pokrycie kosztów tego przedsięwzięcia. Skulski przypomniał, że w swoim czasie na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej rozważana była sprawa przemianowania Nowego Rynku na Plac Kościuszki, na którym w przyszłości stanąć mógłby okazały pomnik, co zaakceptowała zarówno Rada Miejska jak i Magistrat¹⁸. Leopold Skulski uważał że projekt przemianowania ulicy Spacerowej na Aleję Kościuszki nie jest właściwy, a przy tym twierdził (nie bez racji), że „każdy pomnik przedstawia się o wiele lepiej, gdy jest wzniesiony na placu”. W głosowaniu większość opowiedziała się za przemianowaniem Nowego Rynku, co Skulski skomentował, że jeden projekt nie wyklucza realizacji drugiego, bowiem do Rady Miejskiej można będzie wnieść dwa wnioski dotyczące nazwy „Alei Kościuszkowskiej” i „Placu Kościuszkowskiego”, a dylemat rozstrzygną radni. Ponieważ rocznica przypadała w poniedziałek (15 października) postanowiono obchody rozłożyć na 3 dni – 13-15 października. W sobotę 13 października zaplanowano wygłoszenie odczytów historycznych i zrealizowanie przedstawień w różnych stowarzyszeniach i związkach zawodowych „po cenach bardzo niskich dla sfer robotniczych”, w niedzielę 14 października przewidziano poranne nabożeństwa dla szkół i pensji w świątyniach wszystkich wyznań, uliczną sprzedaż pamiątkowego znaczka z wizerunkiem T. Kościuszki oraz odsłonięcie w kościele pw. Św. Stanisława Kostki tablicy, po południu kolejne odczyty i przedstawienie „Kościuszeko pod Raławicami”, natomiast w poniedziałek 15 października rano odsłonięcie popiersia Kościuszki, w południe uroczystą akademię

¹⁶ Tamże, nr 208 z 31 VII 1917 i nr 213 z 5 VIII 1917

¹⁷ Tamże, nr 226 z 18 VIII 1917

¹⁸ Pomnik Tadeusza Kościuszki stanął w tym miejscu w 1930 roku, ale plac po zakończeniu wojny otrzymał miano placu Wolności

z występami chórów, zaś wieczorem przedstawienie w Teatrze Polskim sztuki napisanej specjalnie na tę okazję przez Wojnarowską¹⁹. W końcu września biuro obchodów przeniesiono do lokalu ofiarowanego przez barona Juliusza Heinzla przy ul. Piotrkowskiej 106. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Obchodu Kościuszkowskiego odbytym 30 września zatwierdzono wykonanie pamiątkowych znaczków „srebrnych i metalowych” w postaci broszek i miedzianych szpilek oraz znaczków papierowych, a burmistrz Skulski zamówił dla Magistratu pewną ilość biletów wstępu na akademię w Sali Koncertowej²⁰.

Obchody kościuszkowskie miały charakter manifestacji patriotycznej i odbyły się w całym kraju, a ich ślady – zwłaszcza w postaci pomników, obelisków, pamiątkowych tablic – można spotkać dzisiaj w wielu miejscowościach Polski (pomniki stanęły m.in. w Aleksandrowie i Konstantynowie). W sobotnich wydaniach 13 października łódzkie gazety zamieściły wezwanie do mieszkańców Łodzi, które podpisał burmistrz Leopold Skulski: „Z powodu 100-letniej rocznicy śmierci T. Kościuszki, w imieniu Magistratu wzywam mieszkańców Łodzi do uczczenia bohatera narodowego udziałem w uroczystościach organizowanych w dniu 15 października oraz do przystrojenia domów i mieszkań emblematami narodowymi”²¹. Główna część obchodów odbyła się w poniedziałek, miasto udekorowane zostało chorągwiami o barwach narodowych (biało-amarantowych), girlandami kwiatów, wizerunkami Naczelnika w oknach domów i na wystawach sklepowych. W kościele pw. św. Stanisława Kostki wmurowano pamiątkową tablicę z popiersiem Kościuszki dłuta łódzkiego rzeźbiarza Wacława Konopki²². W ogrodzie przykościelnym posadzono dąb, a pierwszą grudkę ziemi rzucił burmistrz. Skulski wziął również udział w uroczystej akademii, gdzie przemawiał charakteryzując zebranych znaczenie naczelnika insurekcji 1794 roku dla narodu, mówiąc m.in.: „Kościuszek stopił swą kryształową duszę z duchem narodu, nadając mu tchnienie potęgi i nieskazitelności”²³. Uchwałą Rady Miejskiej ulice Spacerową i będącą jej przedłużeniem Nowo-Spacerową przemianowano na Aleję Tadeusza Kościuszki, przy której zaprojektowano wzniesienie w przyszłości pomnika.

W połowie maja 1918 roku zawiązał się w Łodzi tymczasowy Komitet Obchodu setnej rocznicy śmierci generała Henryka Dąbrowskiego, a spotkaniu organizatorów przewodniczył burmistrz Skulski. Na zebraniu przedstawiono wyniki prac przygotowawczych oraz projekt programu uroczystości zaplanowanej na dzień 6 czerwca. Zaplanowano całonocne uroczystości rozpoczynające się porannymi nabożeństwami w kościołach wszystkich wyznań, przy czym nabożeństwo w kościele pw. Wniebo-

¹⁹ Tamże, nr 248 z 9 IX 1917

²⁰ Tamże, nr 270 z 1 X 1917

²¹ Tamże, nr 282 z 13 X 1917

²² Wacław Pawlak: Na łódzkim bruku. Łódź 1985 s. 218

²³ *Gazeta Łódzka*, nr 287 z 16 X 1917

wzięcia Najświętszej Marii Panny na Starym Mieście miało zakończyć się uroczystym odśpiewaniem pieśni patriotycznych „Boże coś Polskę” i Mazurka Dąbrowskiego²⁴ oraz wmurowaniem w westybulu świątyni pamiątkowej tablicy wykonanej przez zakład kamieniarski Józefa Urbanowskiego (ławnika magistrackiego) z napisem: „Henrykowi Dąbrowskiemu, wodzowi legjonów – Łódź 1818-1918”²⁵. Ponadto przewidziano przeprowadzenie pogadarek w szkołach, odczytów w różnych punktach miasta, pokaz „żywych obrazów” ilustrujących zwrotki mazurka, zorganizowanie „dnia znaczka”, wydanie okolicznościowej broszury o twórcy Legionów Polskich, urządzenie uroczystej akademii wieczornej w sali Teatru Polskiego, a wreszcie przemianowanie jednej z ulic na „ulicę Henryka Dąbrowskiego”. Na tym zebraniu wybrano też 22-osobowy komitet organizacyjny obchodów, w łonie którego znalazł się również burmistrz Skulski. Każdy z członków komitetu wszedł do jednej z pięciu sekcji – uroczystości kościelnych, wydawniczej, odczytowej, znaczka oraz urzędzenia uroczystego wieczoru. Na drugi dzień po głównych uroczystościach, 7 czerwca o godzinie 21.00 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w dawnej szkole przemysłowej przy ulicy Pańskiej 115 (dzisiaj ul. S. Żeromskiego) rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej dotyczące uczczenia pamięci generała Henryka Dąbrowskiego z udziałem radnych, przedstawiciele Magistratu z burmistrzem Leopoldem Skulskim na czele, delegatów instytucji i stowarzyszeń oraz publiczności. Na tym posiedzeniu Rada Miejska uchwaliła przemianowanie Rynku Targowego na Plac Henryka Dąbrowskiego.

Dotkliwym problemem czasu okupacji były eksmisje z mieszkań. Władze okupacyjne stosowały wobec lokatorów zalegających z opłatami czynszu ostre restrykcje, zasądzając niekiedy karę więzienia dla osób, które nie płaciły komornego w terminie, ponadto lokatorów nękali także właściciele domów. Ponieważ w czasie wojny przestały funkcjonować dotychczasowe sądy, natomiast adwokaci odmawiali stawania w sądach niemieckich, wielu lokatorów pozbawionych zostało wszelkiej ochrony prawnej. W tej sytuacji powstała konieczność przyjscia z pomocą tysiącom rodzin, pozbawionym często środków do życia, uruchomienia instytucji oferującej poradę prawną i łagodzącej spory między właścicielami domów a lokatorami w drodze sądów polubownych. Wychodząc naprzeciw tym problemom grono łódzkich działaczy społecznych, wśród których znajdował się Leopold Skulski, założyła 28 stycznia 1915 roku Towarzystwo „Lokator”. W sali Domu Ludowego 11 lutego odbyło się zgromadzenie nowego stowarzyszenia, na które zaproszono działaczy społecznych, spółdzielczych, związkowych, członków robotniczych partii politycznych, organizacji społeczno-opiekuńczych i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Zebranych poinformowano o ukon-

²⁴ Mazurek Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła” stał się oficjalnym hymnem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej dopiero od 26 lutego 1927 roku

²⁵ *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 131 z 17 V 1918, nr 146 z 2 VI 1918, 149 z 5 VI 1918, nr 150 z 6 VI 1918, nr 151 z 7 VI 1918

stytuowaniu się organizacji oraz określono jej cele i zadania na przyszłość. Pierwszym przewodniczącym zarządu został dr Mieczysław Kaufman, znany działacz kulturalno-oświatowy, który pozostawał na tym stanowisku do swojej śmierci 22 listopada 1916 roku. W zarządzie „Lokatora” oprócz Leopolda Skulskiego znaleźli się także – lekarz Bronisław Chylewski, nauczyciele H. Tulisz i P. Potz, działacz związków zawodowych Stanisław Majewski, przedstawiciel środowiska rzemieślniczego W. Bawarski oraz księgowy i zastępca kierownika Centralnego Biura Komitetu Tanich Kuchni Stefan Pawlak. Siedziba towarzystwa mieściła się w lokalu Muzeum Nauki i Sztuki przy ulicy Piotrkowskiej 91. W okresie pierwszej kadencji zarządu zapisało się do „Lokatora” aż 1.900 członków. Towarzystwo prowadziło sądy polubowne, skupiało się na problemach warunków mieszkaniowych środowisk robotniczych i na kwestii wysokości czynszu. Leopold Skulski mocno angażował się w prace towarzystwa, a gdy został burmistrzem Łodzi wspierał w miarę możliwości działalność „Lokatora” finansowo, jako organizacji wyższej użyteczności publicznej²⁶.

Jeszcze jedną sferą działań publicznych, w których mocno angażował się burmistrz Leopold Skulski były przedsięwzięcia zmierzające do powołania jednolitego dla całego obszaru okupowanego przez Niemcy stowarzyszenia miast, przede wszystkim usprawniającego zaopatrzenie ludności, a z czasem obejmującego inne dziedziny życia. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 1 czerwca 1917 roku na wniosek radnego Ignacego Gralaka, poparty olbrzymią większością głosów, przyjęto rezolucję: „Rada Miejska uważa, że przeprowadzenie racjonalnego programu aprowizacji miasta odbyć się może jedynie przy współdziałaniu innych miast i proponuje w tym celu zwołanie Zjazdu Delegatów Rad Miejskich dla omówienia spraw z tym związanych”²⁷. Prezydent Policji Löhrs powołując się na ordynację wyborczą zabronił Radzie podejmowania tematu i dążenia do zwołania kongresu delegowanych rad miejskich. Na kolejnym posiedzeniu Rady 18 czerwca jej przewodniczący złożył oświadczenie, iż zmuszony został do zdjecia z porządku dziennego dyskusji i wyboru komisji dla opracowania statutu Związku Miast.

Inicjatorem, niezależnie od łódzkiej Rady Miejskiej, podejmowanych w czasie trwania wojny prób stworzenia organizacji skupiającej miasta polskie pozostające pod okupacją niemiecką był warszawski adwokat, działacz niepodległościowy i prawnik administratywista Adolf Mściśław Suligowski²⁸. W dniach 19-21 listopada 1917 roku zainicjował zjazd przedstawicieli ponad 20 miast. W ostatnim dniu zjazdu podpisano akt założenia Związku Miast Królestwa Polskiego. Podpisy złożyli przedstawiciele 16

²⁶ Jan Szczęsny: Leopold Skulski (działalność społeczno-polityczna w latach 1903-1922), praca magisterska. W: Zakład Najnowszej Historii Polski Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego. 1986 s. 59-60

²⁷ Bezbronne miasto. Łódź 1914-1918. Łódź 2014 s. 175

²⁸ Karol Makles: Samorząd miejski (1921-1939) i jego dzieje. *Rocznik Historii Prasy Polskiej*. T. 14 z. 1/2 s. 92-93

miast posiadający wymagane pełnomocnictwa²⁹. Silną reprezentację władz miejskich wysłała na zjazd Łódź, samorząd której tym tematem zajmował się jak wyżej wspomniano znacznie wcześniej. Oficjalnymi delegatami byli: nadburmistrz Leopold Skulski, drugi burmistrz Maks Kernbaum, ławnicy: naczelnik Oddziału Podatkowego inżynier Henryk Dyljon, Mendel Krasucki i Tadeusz Kokeli oraz radni: przewodniczący Rady Miejskiej inżynier Tadeusz Sułowski, inżynier Eugeniusz Krasuski, dr Józef Sachs, Aleksander (Aleksy) Rzewski i Ludwik Weiss, ponadto w zjeździe jako członkowie nadzwyczajni wzięli udział radni Salo Budzyner i Ignacy Gralak. Skulski uczestniczył już w przeddzień zjazdu w zebraniu organizatorów mającym charakter towarzyski. Natomiast w pierwszym dniu zjazdu, 19 listopada, wybrano komitet zjazdowy, w którym znaleźli się dwaj łodzianie – wśród prezesów zjazdu znalazł się Sułowski, a wśród wiceprezesów Skulski. Pierwszy referat („Urbanizacja jako nowe zjawisko w życiu społecznym”) wygłosił Adolf Suligowski, a w obradach popołudniowych wystąpił także burmistrz Skulski, na którego wniosek wybrano piętnastoosobową komisję, która miała się zająć zbadaniem wniosków dotyczących finansów i skarbowości miast. Głosami delegatów wnioskodawca został przewodniczącym tejże komisji.

Zjazd przedstawił program działania wysuwając 7 głównych postulatów: a) poczynienie starań o przyznanie gminom miejskim długoletnich i nisko oprocentowanych pożyczek państwowych, b) wyjednanie decyzji władz państwowych aby Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa udzielała miastom kredytów pod zastaw kwot należnych miastom za zwrotne świadczenia wojenne, c) poczynienie starań o zwolnienie miast od nadmiernych świadczeń na rzecz władz okupacyjnych, d) poczynienie starań aby państwo miało obowiązek wypłacania zapomóg rezerwistkom, e) dążenie do objęcia przez miasta monopolii, f) rewindykacja kwot należnych miastom od gmin za koszty kuracyjne i opiekę nad ubogimi, g) przygotowanie jednolitej ustawy dla miast o podatku miejskim od dochodu³⁰.

Wnioski zjazdu koncentrowały się głównie wokół spraw finansowych, co było w końcu 1917 roku sprawą podstawową, rzutującą bezpośrednio na możliwości wspierania najuboższych warstw mieszczańskich i w ogóle na funkcjonowanie miast. Nadzwyczajne wydatki łódzkiego magistratu spowodowane przez wojnę zmusiły miasto do zaciągania pożyczek na pokrycie bieżących potrzeb. Obliczano, że do marca 1919 roku ogólna suma pożyczek miejskich w Łodzi sięgnie 70 milionów marek. Rada Miejska i Magistrat musiały podejmować niepopularne w biedniejszym społeczeństwie de-

²⁹ Do utworzenia związku wymagany był akces Warszawy i 6 miast z terenów Generalnych Gubernatorstw Warszawskiego i Lubelskiego. W końcu 1918 r. do Związku Miast Królestwa Polskiego należało 67 miast, wśród nich miasta okręgu łódzkiego – Kutno, Łowicz, Łęczyca, Pabianice, Piotrków, Szadek, Wieluń, Zduńska Wola, Złoczew i Zgierz. Informator m. Łodzi z kalendarzem na rok 1919. Łódź 1918, s. 108

³⁰ *Gazeta Łódzka*, nr 317 z 17 XI 1917, nr 319 z 19 XI 1917, nr 320 z 20 XI 1917, nr 321 z 21 XI 1917, nr 322 z 22 XI 1917

czyje, widząc ratunek w podnoszeniu wszelkich podatków – podatku od dochodu, od nieruchomości, od gruntu, widowisk i rozrywek, piwa, psów, okien (sic !), biletów tramwajowych, gazu, elektryczności, kar podatkowych. Utworzenie Związku Miast rokowało pewne nadzieje na ujednoczenie polityki okupantów wobec gmin miejskich i polityki podatkowej miast. Jednak do końca wojny nie udało się tych spraw uregulować i mimo utworzenia biura Związku Miast w Warszawie, które służyło miastom pomocą, radami i wskazówkami, zajmowało się komentowaniem i tłumaczeniem dekretów lub ustaw niemieckich oraz pełniło rolę mediatora w zatargach z władzami państwowymi, miasta musiały osobno walczyć o swoją egzystencję. W okresie swojego urzędowania burmistrz Skulski wielokrotnie wyjeżdżał służbowo do Warszawy biorąc udział w pracach związku. Na kolejnych zjazdach Związku Miast 6 stycznia i 2 lutego 1918 roku delegatami łódzkimi byli Skulski i radny dr Sachs³¹. W marcu 1918 roku Skulski pełnił funkcję jednego z wiceprezesów Biura Komisji Organizacyjnej Związku Miast Królestwa Polskiego obok prezydenta miasta stołecznego Warszawy Piotra Drzewieckiego, radnych Warszawy Stanisława Patka i Lublina Bolesława Sekutowicza, natomiast radny dr Józef Sachs był członkiem tego biura³². Władze magistrackie i samorządowe Łodzi próbowały korzystać także z doświadczeń innych miast – np. w styczniu 1918 roku drugi burmistrz Kernbaum, radny Krasucki o raz naczelnik biura wydziału finansowego Dzieniakowski przebywali w Krakowie, gdzie zwiedzali urządzenia miejskie³³.

Dnia 19 czerwca 1915 roku wódcz naczelny na Wschodzie wydał ustawę municypalną, w wyniku której moc prawną traciły wszystkie dotychczasowe przepisy o zarządzie miejskim³⁴. Nowa „Ordynacja miejska dla obszarów Polski rosyjskiej podlegających niemieckiej administracji” miała obowiązywać od 1 lipca 1915 roku. Tym sposobem gospodarka miejska została przejęta od zlikwidowanego Głównego Komitetu Obywatelskiego przez nominowany Magistrat i 36-osobową Radę Miejską, których skład wyznaczył prezydent policji Mateusz von Oppen.

Jeszcze przed ogłoszeniem manifestu cesarzy z 5 listopada 1916 roku okupanci podjęli działania celem przeprowadzenia istotnych zmian w zakresie ustroju miejskiego i samorządów lokalnych. Generał-gubernator warszawski Hans von Beseler wydał 1 listopada ordynację wyborczą, zgodnie z którą wybory do rad miejskich miały się

³¹*Nowy Kurjer Łódzki*, nr 5 z 5 I 1918, nr 11 z 11 I 1918. Prawdopodobnie Skulski w czasie pobytu w stolicy Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego pilotował także sprawę poszukiwania wizerunku najstarszego herbu Łodzi. W kwietniu 1918 roku Magistrat otrzymał z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie podobiznę takiego herbu, niezbędną dla ustalenia wzoru pieczęci magistrackiej. Wzór pochodził z dokumentu datowanego na 1778 rok, na którym znajdował się lakowy odcisk pieczęci utrzymanej w stylu renesansowym z godłem miasta – łódką z wiosłem i napisem w otoku: „SIGILLVM OPIDI LODZIA 1577”. *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 110 z 25 IV 1918

³²Tamże, nr 61 z 4 III 1918

³³Tamże, nr 12 z 12 I 1918

³⁴Mirosław Jaskulski: *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*. Łódź 2001 s. 90 i n.

odbywać w systemie kurialnym, grupującym kandydatów według statusu społecznego, a nie w systemie terytorialnym. W miastach liczących powyżej 20 000 mieszkańców (a więc oczywiście także w Łodzi) przewidziano sześć kurii wyborczych wybierających po 10 radnych każda, niezależnie od liczby wyborców. Do głosowania uprawnieni byli tylko mężczyźni mający ukończone 25 lat (osoby wybierane 30 lat), a kobiety jedynie wówczas, gdy były właścicielkami nieruchomości lub reprezentowały przedsiębiorstwa handlowe³⁵. Pierwsza kuria skupiała inteligencję zawodową z wyższym wykształceniem (778 wyborców), druga – wielki przemysł i handel (568 wyborców), trzecia – rzemiosło i drobny przemysł (6 459 wyborców), czwarta – właściciele domów i gruntu (3 224 wyborców), piąta – lokatorzy płacący podatki lokalowe (3 432 wyborców), szósta – robotników (17 656 wyborców).

Akt 5 listopada 1916 roku ogłoszony znakomitszym obywatelom przez generał-gubernatorów Beselera i Kucka w Warszawie, oznajmiający, że cesarze Niemiec i Austrii postanowili z ziem polskich „wydartych [...] panowaniu rosyjskiemu [...] utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchią i ustrojem konstytucyjnym” - formalnie był jedynie zapowiedzią aktu konstytucyjnego nowego Królestwa. Stwarzał jednak warunki do formowania organów państwowych, które później zostały przyjęte przez odrodzoną Rzeczpospolitą i rozbudził nadzieje Polaków na szybsze zakończenie wojny. Miesiąc potem, 6 grudnia 1916 roku wydany został dekret o powołaniu Tymczasowej Rady Stanu (TRS), namiastki rządu polskiego. Na swoje pierwsze posiedzenie zebrała się 14 stycznia 1917 roku i składała się z 25 członków, w tym 15 z okupacji niemieckiej i 10 z austriackiej (członkiem Rady był m.in. Józef Piłsudski). Początki działalności Tymczasowej Rady Stanu zbiegły się z wyborami samorządowymi w Łodzi. Do uprawnień TRS należało m.in. opracowanie projektów rozporządzeń dotyczących tworzenia polskich urzędów państwowych oraz przygotowanie polskiej administracji. Z pewnością powstanie TRS dodatkowo zmobilizowało działania łódzkich ugrupowań politycznych liczących na umocnienie swoich wpływów w administracji lokalnej przy spodziewanej stopniowej utracie władzy okupanta. W rzeczywistości pozycja niemieckiej administracji miejskiej jeszcze przez wiele miesięcy nie uległa istotnemu osłabieniu, a strategiczne decyzje dotyczące funkcjonowania miasta (np. finanse) podejmowało Cesarско-Niemieckie Prezydium Policji.

Zapisy na łódzkie listy wyborcze rozpoczęły się 9 grudnia 1916 roku i trwały dwa tygodnie. Zarejestrowało się łącznie 32 127 wyborców na ogólną liczbę 48 000 uprawnionych do głosowania. W wyborach wzięło udział 9 polskich komitetów wyborczych, z których dwa zdominowały lokalną scenę polityczną – Polski Komitet Wyborczy grupujący zwolenników obozu narodowego (pasywistów) i Polski Centralny Komitet Demokratyczny (wspierany przez aktywistów). Wspierany przez Zjednoczenie Narodowe

³⁵ Edward Rosset: *Oblicze polityczne ludności miasta Łodzi w świetle statystyki wyborczej*. Łódź 1927 s. 33-35

Leopold Skulski startował z listy Polskiego Komitetu Wyborczego w kurii V. Oprócz niego z tej listy wyborczej startowali: inżynier Eugeniusz Krasuski, bankowiec Waław Kaffanke, aptekarz Wiktor Groszkowski, inżynier Feliks Przedpełski, nauczyciel profesor Józef Adamowicz, urzędnik kolejowy Jan Dmochowski, przemysłowiec Ernest Kaiserbrecht, prokurent Alfred Ramisch, kupiec Antoni Heppen, aptekarz Wiktor Wagner, urzędnik Ignacy Hirszel, urzędnik Tadeusz Kokeli, nauczyciel Henryk Ostrowski, handlowiec Stefan Naruszkiewicz, technik tkacki Zygmunt Rapczyński, inżynier Stanisław Dietrich, urzędnik Stanisław Łukomski i sekretarz towarzystwa kredytowego Janusz Wereszczyński³⁶. Wybory odbyły się w dniach 15-21 stycznia 1917 roku – 17 stycznia odbyły się wybory w kurii V, w której startował Leopold Skulski. Udział w głosowaniu wzięło 25 656 osób, tj. 53 % uprawnionych, a 80 % zapisanych na listy wyborcze. Z wszystkich list narodowych zgłoszonych do kurii V na radnych miejskich wybrano: Juliusza Triebe, Jeremiasza Klocmana, Eugeniusza Krasuskiego, Leopolda Skulskiego, dr Dawida Rabinowicza, Josela Urysohna, Michałą Jarbluma, Ludwika Weina, Jakuba Glücksmana i Bermana Chila. Tak więc Polski Komitet Wyborczy uzyskał w tej kurii dwa mandaty – radnymi zostali Eugeniusz Krasuski i Leopold Skulski. Na ogólną liczbę 60 mandatów Polacy uzyskali 27 mandatów, Żydzi 25, Niemcy 8.

Bezpośrednio po wyborach nastąpiła wśród radnych konsolidacja na tle narodowym, w wyniku czego zawiązane zostało Koło Radnych Polaków liczące 26 członków (22 chrześcijan i 4 radnych wyznania mojżeszowego; nie wstąpił do niego działacz PPS-Lewicy Ignacy Gralak). Na pierwszym posiedzeniu Koła Polskiego powzięto decyzję, że frakcja polska może wstąpić do Rady Miejskiej tylko wtedy, gdy Magistrat zostanie spolszczony, a więc wtedy, gdy stanowisko burmistrza obsadzone zostanie przez Polaka, a ławników przez ludność miejscową, ponadto żądano uznania języka polskiego jako urzędowego w Radzie Miejskiej i Magistracie. Niemieckie władze okupacyjne odrzuciły te żądania, ostrzegając, że nie przystąpienie do pracy w Radzie będzie ukarane grzywną do 100 000 marek i więzieniem do 6 miesięcy. Sprawą tego konfliktu zajęła się Rada Regencyjna, która po długich pertraktacjach osiągnęła kompromis – wszyscy urzędnicy niemieccy pozostaną w Magistracie, pierwszy burmistrz (Heinrich Schoppen) pozostanie na swoim stanowisku jeszcze na okres prekluzyjny wynoszący 6 miesięcy, natomiast stanowisko drugiego burmistrza obejmie radny Polak. Po minięciu pół roku awansuje on na stanowisko pierwszego burmistrza (nadburmistrza), a wytypowany przez Koło Polskie inny radny zajmie miejsce II burmistrza³⁷. Po upływie ponad dwóch miesięcy na początku kwietnia władze okupacyjne poinformowały społeczeństwo, że „osoby, które podczas ostatnich wyborów do Rady miejskiej powołane zostały na stanowiska radnych miejskich, otrzymały obecnie od władz zwierzchnich

³⁶ *Gazeta Łódzka* nr 9 z 11 I 1917

³⁷ W jego miejsce wszedł do Rady zastępca z listy kandydatów w kurii V Waław Kaffanke

(informację), iż wybór ich został zatwierdzony i przeciwko pełnieniu ich funkcji nie ma żadnych przeszkód”³⁸.

Koło Polskich Radnych ostatecznie podporządkowało się wynegocjowanym warunkom ale okres funkcjonowania miasta bez samorządu trwał kilka miesięcy i dopiero 9 maja 1917 roku Leopold Skulski został nominowany przez władze okupacyjne drugim burmistrzem miasta Łodzi i jednocześnie ustąpił z funkcji radnego Rady Miejskiej. Mieszczanie dowiedzieli się o tej nominacji dopiero kilka dni później z łam miejscowej prasy: „Magistrat otrzymał zawiadomienie od prezydium policji, że na drugiego burmistrza m. Łodzi naznaczony został radny p. Leopold Skulski, a na przewodniczącego rady miejskiej inż. Tadeusz Sułowski. Pierwsze posiedzenie nowoobranych ławników odbędzie się jutro o godz. 4-jej i pół po południu”³⁹. W wyniku tego posunięcia władz okupanta, dwa najważniejsze stanowiska w hierarchii urzędniczej administracji miejskiej powierzono działaczom Zjednoczenia Narodowego, określanym mianem pasywistów, konstruujących początkowo swoją politykę niepodległościową w oparciu o Rosję oraz okazujących wobec okupanta niemieckiego niechęć ale i bierność. Jednak w walce politycznej o poparcie społeczne pasywiści atakowali i zwalczali partie socjalistyczne oraz ich związki zawodowe, odcinali się od ugrupowań radykalnych. W tym czasie nie opowiadali się już także za ideą połączenia ziem polskich pod berłem rosyjskim.

Pierwsze posiedzenie Magistratu odbyło się w poniedziałek 14 maja 1917 roku. W czasie obrad dokonano wyboru przedstawicieli Magistratu do 10 komisji (delegacji) Rady Miejskiej. Leopold Skulski znalazł się w trzech z nich: w Komisji Niesienia Pomocy Biednym, później noszącym nazwę Wydział Dobroczynności Publicznej (Skulski – przewodniczący, Gerszon Neuman – zastępca, Stefan Maciński - członek), w Komisji Finansowo-Obrachunkowej, później Oddział Finansów i Kontroli (Schoppen – przewodniczący, Skulski – zastępca przewodniczącego, Albert Ziegler, Maksymilian (Maks) Kernbaum i Mendel Krasucki – członkowie) oraz w Urzędzie Miar i Wag, następnie Wydział Kontroli Miar i Wag (Skulski - przewodniczący)⁴⁰. W 1918 roku Skulski przewodniczył także powstałemu wówczas Wydziałowi Plantacji Miejskich.

Pierwsze, inauguracyjne, posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się 23 maja 1917 roku. Poprzedzający je komentarz w miejscowej prasie zawierał prorocze dla Leopolda Skulskiego słowa: „Dla każdego obywatela, który znalazł się w Radzie miejskiej, będzie działalność jego egzaminem przed społeczeństwem; obecnie niejeden z nich występuje na forum naszego miasta, a w przyszłości może mu przyspaść rola działacza na

³⁸ *Gazeta Łódzka* nr 90 z 2 IV 1917

³⁹ Tamże, nr 130 z 13 V 1917

⁴⁰ Tamże, nr 133 z 16 V 1917

forum całego kraju”⁴¹. Obrady miały uroczysty charakter: „Przy stole na podwyższeniu zajęli miejsce: członkowie prezydium Rady, sekretarze; przy bocznym – magistrat z p. nadburmistrzem Szoppenem (Schoppenem) i p. burmistrzem Skulskim na czele, ławnicy oraz przedstawiciele władz policyjnych”⁴². Posiedzenie przebiegało pod hasłem - „główne zadanie Rady: ratowanie miasta!”. Koło Polskie zapowiedziało walkę o odbudowę państwowości polskiej, a przewodniczący Rady za najważniejsze zadania uznał uruchomienie przemysłu, sprawy kanalizacji i wodociągów oraz sprawy budowlane. Wyzwaniem dla pracy radnych były problemy aprowizacji, zdrowia publicznego, oświaty, kultury, roboty publiczne i konieczność ulżenia nędzy. Kolejne posiedzenie Rady odbyło się już następnego dnia i podobnie jak wcześniej uczynił to Magistrat, dokonano przydzielenia 60 radnych do pięciu komisji (sekcji) problemowych – skarbowej, do spraw ogólnych, regulaminowo-prawnej, pojednawczo-wyborczej i pracy. Trzecie, robocze, posiedzenie Rady zaplanowano na dzień 1 czerwca 1917 roku. 12 czerwca komisja finansowa przy Magistracie otrzymała od specjalnej sekcji budżet na rok 1917. Na większości posiedzeń Rady Miejskiej obecny był Leopold Skulski, a tylko w wypadkach szczególnych (np. wyjazd do Warszawy) zastępował go Maks Kernbaum, ponadto uczestniczyli w obradach ławnicy, specjalizujący się w problemach będących tematem danego posiedzenia. Łącznie do 1 listopada 1918 roku Rada Miejska odbyła 117 posiedzeń (w 1917 roku – 56, w 1918 roku – 61).

Duży wpływ na poczynania władz administracji lokalnych miały krajowe wydarzenia polityczne. W sierpniu 1917 roku członkowie Tymczasowej Rady Stanu złożyli mandat powierzając dalsze prace powołanej przez siebie Komisji Przejściowej. Komisja przedstawiła władzom okupacyjnym wniosek o powołanie nowego ciała – trzyosobowej Rady Regencyjnej - i zaproponowała jego skład, który uzyskał zatwierdzenie. Powołana wspólnym reskryptem cesarzy niemieckiego i austriackiego z 12 listopada 1917 roku Rada Regencyjna miała stanowić najwyższą władzę państwową w Królestwie Polskim do czasu powołania króla.

Rozporządzeniem Cesarsko-Niemieckiego Prezydenta Policji z 29 września 1917 roku Leopold Skulski został mianowany nadburmistrzem (I burmistrzem) miasta Łodzi, natomiast jego stanowisko (II burmistrza) objął Maks Kernbaum. Ówczesna prasa podawała datę późniejszą: „Szef administracji przy generał-gubernatorstwie warszawskim, za zgodą p. generał-gubernatora, 1 października 1917 roku powierzył dotychczasowemu drugiemu burmistrzowi, p. Leopoldowi Skulskiemu stanowisko pierwszego burmistrza m. Łodzi. Na zasadzie § 15 Ustawy miejskiej p. prezydent policji m. Łodzi powierzył dotychczasowemu ławnikowi p. Maksowi Kernbaumowi tymczasowe peł-

⁴¹ Tamże, nr 140 z 23 V 1917. Niedawno radny, a wówczas już II burmistrz Leopold Skulski został po wojnie premierem

⁴² Tamże, nr 141 z 24 V 1917

nienie czynności drugiego burmistrza m. Łodzi”⁴³. Polecono wówczas Główniej Kasie Miejskiej wypłacenie burmistrzowi Skulskiemu kwartalnie „z góry” licząc od 1 października 1917 roku pensji rocznej 18.000 marek i na wydatki reprezentacyjne oraz mieszkanie 6.000 marek, a II burmistrzowi Kernbaumowi pensji rocznej 12.000 marek. Dotychczasowy nadburmistrz Schoppen wstąpił ponownie do Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji i objął wydział nadradcy rządowego barona von Bernewitza, który objął funkcję szefa powiatu łowickiego i sochaczewskiego. Wcześniej, 7 maja 1917 roku, na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej poświęconej wyborom ławników, głosami Koła Polskiego wybrani zostali dr Henryk Trenkner (zdrowotność), Henryk Dyljon (podatki), Józef Urbanowski (oświata), Tadeusz Kokeli (zaopatrzenie miasta) i Stefan Maciński (tanie kuchnie). Obaj burmistrzowie i wszyscy ławnicy byli członkami Koła Polskiego i podporządkowywali się jego dyrektynom. W ten sposób frakcja polska obsadziła swoimi przedstawicielami prawie wszystkie ważniejsze stanowiska w Magistracie

Posiedzenia Rady Miejskiej początkowo odbywały się w siedzibie Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej 19 (Towarzystwo udzielało sali bezpłatnie) – bo jak mówili burmistrz Skulski i przewodniczący Rady Miejskiej Sułowski nie udało się wyszukać odpowiedniego lokalu w mieście do przeprowadzenia posiedzeń⁴⁴. W roku następnym obrady przeniesiono do sali w dawnej szkole przy ulicy Pańskiej 115.

Ustawa o miastach z dnia 19 czerwca 1915 roku (wchodziła w życie 1 lipca 1915 r.) obowiązywała początkowo w 21 miastach: Łodzi, Częstochowie, Sosnowicach (Sosnowcu), Będzinie, Kaliszu, Włocławku, Pabianicach, Wieluniu, Sieradzu, Zduńskiej Woli, Kutnie, Łęczycy, Ozorkowie, Zgierzu, Gostyninie, Nieszawie, Kole, Koninie, Słupcy, Turku i Zawierciu⁴⁵. Ustawa określała prerogatywy władz gmin miejskich, finansowanie miast, władzę nadzorczą, prawo dyscyplinarne, przepisy karne i użycie przymusu. W paragrafie 30 zapisano: „Cesarski prezydent policji wykonywa nadzór państwowy w miastach [...] Władza nadzorcza czuwa nad tem, aby gmina miejska spełniała swe zadania ustawowe, przestrzegała granic, przepisanych dla samorządu [...] W tym celu władza nadzorcza jest upoważniona do wglądania każdego czasu w cały bieg administracyjnych spraw miejskich”. Administracja miejska składała się z Magistratu i „korporacji radnych”, czyli Rady Miejskiej. Magistrat (§ 17) składał się z burmistrza jako przewodniczącego, drugiego burmistrza jako zastępcy i ławników, których liczba zależała od liczby mieszkańców miasta – miasta do 50 tys. mieszkańców – 4 ławników, 50-200 tys. - 6, 200-500 tys. - 8, powyżej 500 tys. - 10. Burmistrza mianował naczelnik administracji cywilnej Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego

⁴³ *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 271 z 2 X 1917

⁴⁴ Tamże, nr 317 z 17 XI 1917

⁴⁵ Informator m. Łodzi z kalendarzem na rok 1919. Łódź 1918 s. 87-94

po uzyskaniu zezwolenia warszawskiego generał-gubernatora. Ławników magistratu za pierwszym razem wybierała władza nadzorcza, przy następnej kadencji wybierała rada miejska przez głosowanie, ale wybór wymagał zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Magistrat (§ 22) „pod kierownictwem burmistrza prowadzi sprawy administracyjne na podstawie regulaminów”. Burmistrz może kwestionować wszystkie uchwały magistratu, na które się nie zgadza i prosić władzę nadzorczą o rozstrzygnięcie.”

„Korporacja radnych miejskich” składała się z 24 członków, natomiast w miastach ponad 200 tys. mieszkańców z 36 członków, których wybierają obywatele, ale przewodniczącą mianowała władza nadzorcza spośród radnych (§ 19). Radni mogli decydować w sprawach: 1) uchwalenie budżetu miejskiego, 2) wydawanie ustaw podatkowych, 3) zaciąganie pożyczek miejskich, 4) wydatki poza budżetowe przekraczające rocznie kwotę 6 tys. marek, 5) zakładanie, urządzenie lub dokonywanie zasadniczych zmian zakładów lub przedsiębiorstw miejskich, 6) wydawanie ogólnie obowiązujących przepisów i statutów w sprawach gminnych, 7) zmiany w stanie majątku nieruchomości miejskich i kapitałów, 8) osobne sprawy poruczone radnym miejskim przez władzę nadzorczą lub magistrat do opracowania. W tych sprawach radni podejmowali uchwały na podstawie projektów przygotowanych przez magistrat. Ponadto Rada Miejska miała prawo zwrócenia się z zażaleniem do władzy nadzorczej w sprawie zarządzania interesami miejskimi przez magistrat (§ 24). W paragrafie tym dodano jeszcze, że burmistrz i członkowie magistratu mają prawo uczestniczenia w posiedzeniach radnych miejskich i zdania ich „winne być wysłuchane każdej chwili”, a ponadto w § 25 odniesiono się do kontrowersji między dwoma organami samorządu: „Jeżeli nie dojdzie do skutku porozumienie pomiędzy magistratem a korporacją radnych miejskich, a sprawa odnośna nie cierpi zwłoki, natenczas rozstrzyga władza nadzorcza”. W przypadku Łodzi do takich, niekiedy długotrwałych, sporów dochodziło dosyć często i burmistrz dysponujący ograniczonymi budżetem finansami musiał zdecydowanie oponować wobec żądań radnych, zwłaszcza tych pozostających poza Kołem Polskim. Wobec ogromu potrzeb miasta okresu wojny takie stanowisko burmistrza nie przysparzało oczywiście popularności Leopoldowi Skulskiemu, ani nie dawało akceptacji ze strony wszystkich środowisk politycznych. Jednak okazywany przez niego patriotyzm i działania społeczni-kowskie na wielu polach wzbudzały w znacznej części społeczeństwa duży szacunek

W sprawie języka urzędowego 14 marca 1917 roku generał-gubernator von Bessler wydał rozporządzenie obejmujące cały obszar okupowany przez Niemców z wyjątkiem Warszawy: „Językiem urzędowym dla magistratu i rady miejskiej jest język polski. Pieczęcie i stemple miejskie mają być polskie. Zarząd miejski załatwia swe czynności w języku polskim. Wszelkie obwieszczenia, ogólne zarządzenia i ogłoszenia zarządu miejskiego, jako też wszelkie dokumenty winny być ujęte w języku polskim. W korespondencji z władzami niemieckimi należy zawsze dołączyć uwierzytelnione niemieckie tłumaczenie (...) Władzy nadzorczej przysługuje prawo, w miarę potrzeby,

zezwoić na używanie języka niemieckiego w sprawach zarządu miejskiego, należy jednak o ile możliwości uwzględniać prawa języka polskiego. Burmistrzom jako też innym urzędnikom miejskim, niemieckiej przynależności państwowej, przysługuje prawo posługiwania się językiem niemieckim we wszystkich sprawach służbowych⁴⁶. Do 1917 roku Magistrat używał pieczęci miejskiej wykonanej przez władze niemieckie w grudniu 1914 roku z dwujęzycznym napisem w otoku: „MAGISTRAT DER STADT LODZ / MAGISTRAT m. ŁODZI”. W środku na tarczy herbowej widniała łódka ze sterem w formie krzyża i wiosłem. W 1917 roku nadburmistrz Leopold Skulski nakazał usunąć z pieczęci tekst niemiecki, a w maju roku następnego Magistrat powziął uchwałę o zmianie pieczęci według projektu Lucjana Małeckiego. Odtąd na tarczy barokowej znajdował się stylizowany rysunek łódki z wiosłem i napisem w otoku: „MAGISTRAT MIASTA ŁODZI”.

Sprawując najwyższe funkcje w administracji miejskiej Leopold Skulski musiał się zmierzyć z ogromnymi i trudnymi do realizacji w warunkach wojennych zadaniami jakie stały przed Magistratem i Radą Miejską. Przede wszystkim już samo przygotowanie i uchwalenie budżetu miejskiego przez radnych rodziło wielkie napięcia. Przy znacznie skromniejszych wpływach budżetowych z różnego rodzaju podatków, zwłaszcza z podatku przemysłowego, skonstruowanie planu finansowego zaspokajającego najskromniejsze potrzeby miasta było zadaniem często wręcz niewykonalnym. Radni miejscy, ze zrozumiałych skądinąd powodów, domagali się zwiększenia wydatków na poszczególne sektory gospodarki miejskiej, szkolnictwo, zakłady opieki zdrowotnej czy liczne instytucje dobroczynne, co mogło być pokrywane w zasadzie wyłącznie z kolejnych kredytów. Wiele posiedzeń Rady Miejskiej, na których zwłaszcza ze strony radnych lewicowych padały wobec Magistratu postulaty „roszczeniowe”, toczyło się w napiętej atmosferze. Delegowani na obrady ławnicy, zastępca burmistrza Maks Kernbaum, a często sam burmistrz Skulski, musieli cierpliwie tłumaczyć problemy związane z realizacją uchwał Rady lub brakiem możliwości ich zrealizowania, o obniżeniu wydatków na określone cele, konieczności przesunięcia środków, ewentualnie odsunięcia w czasie ich wydatkowania.

Leopold Skulski na bieżąco angażował się we wszystkie sprawy obligujące Magistrat do działania, w kilku przypadkach, chcąc koniecznie uczestniczyć w obradach, zwracał się do Rady Miejskiej o przesunięcia posiedzenia na inny termin z powodu jego pilnego wyjazdu do Warszawy. Jego priorytety w działalności publicznej na rzecz obywateli z okresu przed wyborem na stanowisko burmistrza, objawiły się także w latach 1917-1918, gdy już takie stanowisko piastował. Przede wszystkim były to sprawy szeroko rozumianej oświaty – walka o pensje nauczycieli, o dotacje dla szkół, o wpro-

⁴⁶ *Gazeta Łódzka*, nr 90 z 2 IV 1917, Informator m. Łodzi z kalendarzem na rok 1919. Łódź 1918 s. 100
Komisarze sądowi posiadali pieczęcie z orłem polskim i z napisem w języku polskim już w styczniu 1917 r. i używali je podczas wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi. *Gazeta Łódzka*, nr 11 z 13 I 1917

wadzenie szkolnictwa powszechnego, sprawy dotowania instytucji dobroczynnych, tanich kuchni itp. Już na jednym z pierwszych posiedzeń Rady Miejskiej (25 czerwca 1917 r.) Skulski musiał twardo replikować radnym, że w przyszłości co prawda mogą oni uchylać dowolne podwyżki, ale Magistrat nie jest w stanie wypłacać ich z terminem wstecznym. Rzeczą szła o podwyżki dla nauczycieli bonifikujące ich od 1 kwietnia 1916 roku z powodu niekorzystnych zmian kursów waluty po wymianie rubli na marki. Burmistrz stwierdził wówczas nawet, że nauczyciele łódzcy są lepiej wynagradzani niż w Warszawie⁴⁷. Sprawa ta, mimo że zapadła wówczas uchwała radnych korzystna dla nauczycieli, wracała pod obrady jeszcze wielokrotnie. Na posiedzeniu Rady 19 lipca Skulski jeszcze raz podkreślił, że jest przeciwny dopłacie nauczycielom za okres ubiegły, wyjaśnił natomiast, że ich pensje zostaną podniesione o 30 %⁴⁸.

Niezwykle istotne dla spraw oświaty łódzkiej było posiedzenie Rady Miejskiej 1 października 1918 roku, na którym głównym wnioskodawcą uchwał był radny Abraham Szwajcer. Powołując się na wcześniejsze oświadczenie burmistrza Leopolda Skulskiego, że „acz wyczerpana – kasa miejska dla Wydziału Szkolnictwa pieniędzy nie szczędzi” mówca przedstawił szereg wniosków – m.in. utworzenie stanowiska płatnego referenta administracyjnego do spraw szkolnych miejskich, przystąpienie do zakładania miejskich instytucji wychowawczych przedszkolnych (ochronek, domów dziecięcych), podniesienie płac kierowników szkół, przydzielenie po 100 mk każdej szkole na zorganizowanie lub powiększenie podręcznej biblioteki dla nauczycieli, wprowadzenie gimnastyki we wszystkich szkołach miejskich i przygotowanie planów budowy szkół, przekształcenie szkół 4-klasowych w szkoły rzemieślniczo-przemysłowe z uwzględnieniem potrzeb przemysłu łódzkiego, zwrócenie uwagi na problem kąpielni dla dzieci szkolnych, zwiększenie liczby dni wydawania obiadów szkolnych w szkole, a wreszcie zastosowanie przymusu szkolnego. Replikował burmistrz, który zaakceptował wniosek powołania referenta szkolnego, stwierdził wydanie odpowiednich zarządzeń w sprawie wzniesienia nowych szkół, ale uznał, że „na budowanie gmachów szkolnych dziś jeszcze nie pora”. W sprawie szkół rzemieślniczo-przemysłowych burmistrz zarządził przeprowadzenie ankiety, uznał, że sprawa „obiadowa” jest trudna, ale „Magistrat będzie miał to na względzie”, że wkrótce urządzone będą zakłady kąpielowe z ułatwieniem dostępu dla większej liczby dzieci. Pod koniec tego posiedzenia odbyły się dwa głosowania wniosków radnego Szwajcera brzemienne w skutki już po odzyskaniu niepodległości: „Rada Miejska wzywa Magistrat do poczynienie niezbędnych kroków: 1) aby wszystkie dzieci uczęszczające w obecnym roku szkolnym do zakładów miejskich

⁴⁷ Tamże, nr 174 z 27 VI 1917

⁴⁸ Tamże, nr 198 z 21 VII 1917. W sierpniu Skulski przedstawił Radzie Miejskiej wyliczenie, że podwyżki nauczycieli i urzędników magistrackich obciążą budżet na niebagatelną sumę 750 tysięcy marek rocznie. Tamże, nr 223 z 15 VIII 1917. Na początku 1918 r. Skulski zabierał głos w sprawie wypłaty różnic na kursie walut także nauczycielom religii, śpiewu, rysunków i robót ręcznych. Tamże, nr 11 z 11 I 1918

pozbawione były prawa przerwania w nich nauki przed końcem bieżącego roku szkolnego, 2) aby w wyjątkowych wypadkach i tylko inspektorowi szkolnemu przysługiwało prawo wydania zwolnienia na opuszczenie szkoły przed terminem powyższym” (29 radnych za uchwaleniem wniosku, 10 przeciw, 3 wstrzymało się); drugie głosowanie: „I. Rada Miejska wzywa Magistrat 1) do utworzenia Komisji Mieszanej dla rozważenia wniosku radnego Szwajcera, do wprowadzenia w Łodzi przymusu szkolnego, względnie do opracowania statutu miejscowego, 2) do niezwłocznego otwarcia Biura Organizacyjnego, w celu zebrania i opracowania materiału niezbędnego dla wprowadzenia przymusu, ułożenia odnośnych budżetów itd. jako materiał dla wyłonionej komisji; II. Rada Miejska zobowiązuje Komisję Mieszaną, aby wyniki swoich prac względnie opracowanie statutu przedstawiła Radzie Miejskiej nie później niż w terminie dwumiesięcznym”⁴⁹.

Sprawy podwyżek dotyczyły także innych grup zawodowych, opłacanych z kasy miejskiej. Na początku września w Magistracie odbyła się narada pod przewodnictwem Skulskiego z udziałem przedstawicieli centrali chlebowej, kilku właścicieli piekarni, wypiekających chleb dla miasta (na kartki zaopatrzeniowe Łódzkiego Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki) i przedstawicieli związków zawodowych „pracowników mącznych”, w sprawie podwyżki płacy i ostatecznego unormowania dnia pracy. Burmistrz był tutaj mediatorem między właścicielami piekarni a piekarzami. Ostatecznie pracownicy piekarscy wypiekający pieczywo dla ŁKRChiM otrzymali podwyżkę o 25 % (zamiast 40 mk – 50 mk tygodniowo)⁵⁰.

Kolejną grupą zawodową domagającą się podwyżek byli sami pracownicy miejscy. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 6 grudnia 1917 roku zabrał głos w tej sprawie nadburmistrz Skulski. Zaznaczył, że według pierwotnie opracowanego projektu podwyżek ustalono płacę dla cięższej pracujących – 5 marek, dla lżej – 4 mk, dla kobiet – 3,50 mk, dla nieletnich - 3 mk, dla rzemieślników – 6 mk dziennie. Zamiast podwyżek wynikających z postępującej szybko inflacji Magistrat zaproponował dodatek drożyzniano wynoszący dla żonatych – 30 mk, „pojedynczych” – 20 mk, nieletnich – 10 mk miesięcznie. Ta sama norma miała być zastosowana wobec nauczycieli, co spotkało się z dużą krytyką radnych (zwłaszcza socjalistów Ignacego Gralaka i Izaaka Lichtensteina). Leopold Skulski jako odpowiedzialny za budżet urzędnik miejski odpowiedział oponentom, że dla wykonania uchwały Rady Miejskiej z 20 sierpnia (podwyżki nauczycielskie) należy wskazać źródła, z których Magistrat mógłby czerpać fundusze na podniesienie poborów, a które w ogólnej sumie wynosiły 480.000 marek⁵¹. Proble-

⁴⁹ *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 268 z 3 X 1918. Ostatecznie już po odzyskaniu niepodległości łódzkie władze samorządowe w 1919 roku, jako pierwsze w Polsce powołały Komisję Powszechnego Nauczania i pozięły decyzję o wprowadzeniu obowiązku nauczania w szkole 7-letniej.

⁵⁰ *Gazeta Łódzka*, nr 244 z 5 IX 1917 i nr 247 z 8 IX 1917

⁵¹ Tamże, nr 337 z 7 XII 1917

my płacowe i uprawnienia socjalne pracowników miejskich były przedmiotem obrad radnych 30 stycznia 1918 roku. Stanowisko w tych sprawach zajął także Leopold Skulski, który odczytał żądania przedstawione mu przez delegację robotniczą zmierzające do opracowania statutu służbowego robotników: 1) uznania związków zawodowych robotniczych, 2) uznanie delegacji robotniczej, 3) ustalenie minimalnej płacy na 5 mk dziennie, a w przyszłości 7 mk, 4) zapłaty za godziny nadliczbowe, 5) wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, 6) po przepracowaniu tygodnia robotnik będzie uznany za pracownika stałego i etatowego, 7) wprowadzenie 2-tygodniowego urlopu rocznego, 8) uznanie zasady 2-tygodniowego wypowiedzenia z pracy, 9)uznanie zasady zwalniania robotników tylko za zgodą samych robotników (komisji robotniczej), 10) zorganizowanie miejskiej kasy chorych, 11) zorganizowanie pralni miejskiej, 12) korzystanie ze składnicy miejskiej, 13) urządzenie taniej kuchni dla robotników na wzór projektowanej dla urzędników miejskich, 14) urządzenie kąpieli (łaźni) dla robotników, 15) zapewnienie udziału przedstawicieli robotników w urzędzie dyscyplinarnym, itd⁵².

Na posiedzeniu Rady Miejskiej 10 lipca 1917 roku burmistrz Leopold Skulski w imieniu Magistratu odczytał odpowiedź na skierowane doń wnioski i dezyderaty w sprawie tanich kuchni, do których odniósł się pozytywnie, a ponadto w zasadzie zajął przychylne stanowisko wobec wszelkich celowych projektów reform, uwzględnił jednak trudne położenie ogólne samorządu w odniesieniu do ogromu zadań. Uznał, że Rada musi ograniczyć się do 3 uchwał: 1) ponieważ tanie kuchnie nie mogą długo czekać na wypłacane im przez miasto sumy pieniężne, już 20 dnia każdego miesiąca będą otrzymywać zaliczki w wysokości 80 % całej sumy, 2) trzeba podwyższyć sumę wydawaną przez miasto na tanie kuchnie z 2 do 3 milionów marek i 3) należy zrównać koszt obiadów dla dzieci i dorosłych⁵³. Burmistrz odpierał także ataki radnych w sprawie skrócenia godzin otwarcia sklepów Łódzkiego Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki, tłumacząc, że nie ma potrzeby ich wydłużania, ponieważ konsumenci wykupują całe dostawy chleba na początku każdego okresu kartkowego, a później kolejki do sklepów znikają⁵⁴. W listopadzie 1917 roku Magistrat został zmuszony scentralizować wypiek i dystrybucję chleba dla zarejestrowanych obywateli miasta i wziąć pod kontrolę ŁKRChiM. Zarządzenie to pozbawiło prawa wypieku około 300 piekarzy, ograniczając liczbę piekarni, zagwarantowało natomiast łódzkim obywatelom zakup chleba na przysługujące im kartki żywnościowe. „Umieszczenie” piekarni spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem piekarzy, którzy zaczęli zwalczać ŁKRChiM. W tej sytuacji burmistrz Skulski 15 listopada w specjalnym komunikacie oznajmił, że „decyzja o scentralizowaniu wypieku i sprzedaży chleba jest prawomocną uchwałą Magistratu i Rady Miejskiej, a osoby sprzeciwiające się i bojkotujące ją spotkają się z ciężkimi na-

⁵² *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 31 z 31 I 1918

⁵³ *Gazeta Łódzka*, nr 188 z 11 VII 1917

⁵⁴ Tamże, nr 251 z 12 IX 1917

stępstwami prawnymi”⁵⁵. Były to więc decyzje niezmiernie trudne, dotkliwe dla pewnej części społeczeństwa, ale niezbędne z punktu widzenia dobrego funkcjonowania miasta w nietypowych warunkach.

W końcu października 1917 roku Leopold Skulski wziął udział w zebraniu wyborczym do zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej. Wybrany tam został do grona delegatów na zjazd okręgowy⁵⁶. Z powodu nadmiaru obowiązków w grudniu 1917 roku Skulski zrzekł się kierownictwa delegacji szkolnej, na które to stanowisko powołano ławnika Magistratu, właściciela zakładu kamieniarskiego Józefa Urbanowskiego.

Zmiany polityczne jakie zachodziły na arenie międzynarodowej, poczynając od Aktu 5 listopada 1916 roku, nie pozostawały bez wpływu na aktywizację społeczeństwa polskiego. Efektem były nie tylko organizowane manifestacje patriotyczne, ale także kolejne próby budowania przyszłego niepodległego państwa w oparciu o umacnianie i powoływanie nowe instytucje administracji na szczeblu krajowym i lokalnym. Rozporządzenie niemieckiego i austriackiego generał-gubernatorów z 6 grudnia 1916 roku mówiło o utworzeniu Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, której zadaniem miało być tworzenie zrębów polskiej administracji i współdziałanie w powoływaniu „urządzeń państwowych” w Królestwie. W styczniu następnego roku, kiedy odbywały się wybory do Rady Miejskiej w Łodzi, w orędziu do senatu Stanów Zjednoczonych przedstawiającym zasady przyszłego pokoju, prezydent Thomas Woodrow Wilson wymienił wśród tychże zasad powołanie „zjednoczonej, niepodległej i autonomicznej Polski” jako urzeczywistnienie nadrzędnej zasady prawa narodów do samostanowienia. Z ogromnym zainteresowaniem łodzianie obserwowali i komentowali także wydarzenia rewolucyjne w Rosji, zwłaszcza po 29 marca 1917 roku, gdy Rząd Tymczasowy Rosji wydał proklamację, w której przyznawał Polakom prawo do niepodległości na terenach „zaludnionych w większości przez naród polski”. Wymiar nie tylko symboliczny miało wprowadzenie 26 kwietnia tego roku do obiegu na ziemiach polskich okupowanych przez Niemców marki polskiej emitowanej przez namiastkę banku narodowego – Polską Krajową Kasę Pożyczkową, a banknoty nosiły napis, iż Rzesza Niemiecka przyjmuje odpowiedzialność za ich spłatę.

W dniu 12 września 1917 roku generał-gubernatorowie niemiecki i austriacki (hrabia Stanisław Szeptycki i Hans von Beseler) wydali na podstawie reskryptu cesarza patent powołujący Radę Regencyjną jako najwyższy organ władzy państwowej w Królestwie Polskim do czasu wybrania króla lub regenta i zapowiadający zwołanie Rady Stanu jako organu ustawodawczego. Dziewięć dni później, 21 września, burmistrz Leopold Skulski udał się do Warszawy w celu „porozumienia się z władzami i otrzymania odpowiednich dyrektyw w sprawie przyjęcia szkół miejskich przez Państwo Polskie”⁵⁷.

⁵⁵ Tamże, nr 315 z 15 XI 1917

⁵⁶ Tamże, nr 293 z 24 X 1917

⁵⁷ Tamże, nr 261 z 22 IX 1917

Dążąc do rozszerzenia swoich uprawnień, Rada Regencyjna wydała 4 lutego 1918 roku dekret o Radzie Stanu (namiastce parlamentu) bez uzgadniania jego treści z władzami okupacyjnymi. Rada Stanu składała się ze 110 członków, z których połowę (55 osób) wybierały rady miejskie większych miast., Wybory do Rady Stanu odbyły się 9 kwietnia 1918 roku i przyniosły zwycięstwo pasywistom (34 mandaty). Ich udział w Radzie Stanu dowodził, że pasywiści zdecydowali się wziąć udział w budowie aparatu państwowego w celu utrzymania władzy przez koła prawicowe i umiarkowane. Pierwsze posiedzenie Rady Stanu odbyło się 22 czerwca 1918 roku i zapewne z tego powodu był wówczas w Warszawie burmistrz Leopold Skulski (wrócił do Łodzi 23 lub 24 czerwca)⁵⁸. Jednak 7 października 1918 roku, gdy sytuacja militarna na frontach I wojny światowej była już rozstrzygnięta i nie ulegało wątpliwości, że państwa centralne przegrają wojnę, Rada Regencyjna rozwiązała Radę Stanu, zapowiadając powołanie rządu złożonego z przedstawicieli „najszerzych warstw narodu oraz rozpisanie wyborów do sejmu. W dniu 14 października gazety doniosły o wielkiej manifestacji na cześć zjednoczonej i niepodległej Polski w Warszawie⁵⁹. Władze niemieckie zgodziły się przekazać Radzie Regencyjnej administrację kraju. Jak donosiła miejscowa prasa: „Został już określony termin ostatecznego przejścia administracji w ręce polskie. Jest nim dzień 15 listopada. Nie jest natomiast jeszcze wiadomo jakie jej części zostaną przekazane, a jakie pozostawione w rękach okupantów”⁶⁰. Na dzień następnny 16 października zapowiedziano „strajk manifestacyjny” w Łodzi, jednak Zjednoczenie Narodowe i Chrześcijańska Demokracja wydały wspólną odezwę, w której oświadczyły, że do strajku nie przystąpią. Zorganizowana manifestacja nie doszła do skutku, chociaż „po mieście snuły się większe ilości ludzi niż zwykle”, z obawy przed starciami, niektóre sklepy przesłoniły szyby wystaw deskami, a na ulicy Zgierskiej przy kościele wybuchła jedyna petarda⁶¹.

Sytuacja polityczna w kraju rozwijała się niezwykle dynamicznie. Zanim Rada Regencyjna 27 października zapowiedziała sformowanie armii narodowej i ogłosiła ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w Łodzi na zebraniu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego (czyli zakamuflowanego „Sokoła”), którego członkiem zarządu został ponownie Leopold Skulski, wezwano członków tej organizacji do zapisywania się do armii polskiej. Na wezwanie zgłosiło się 50 ochotników z Łodzi i 166 członków z okręgu łódzkiego⁶². W końcu października 1918 roku burmistrz Skulski

⁵⁸ *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 168 z 24 VI 1918. Rada Stanu została rozwiązana dekretem Rady Regencyjnej 7 X 1918 r. W tymże dniu w obliczu zbliżającej się klęski militarnej państw centralnych, Rada Regencyjna wydała orędzie do narodu, proklamujące jako cel odzyskanie niepodległości i zjednoczenie ziem polskich z dostępem do morza oraz deklarując swą niezależność od okupanta.

⁵⁹ *Gazeta Łódzka*, nr 189 z 14 X 1918

⁶⁰ Tamże, nr 190 z 15 X 1918

⁶¹ Tamże, nr 191 z 16 X 1918

⁶² L. Dąbrowski, F. Waszkiewicz: *Dzieje sokolstwa w Łodzi*. Łódź 1921 s. 13-14

po raz kolejny udał się do Warszawy w celu pozyskania najświeższych informacji na temat przebiegu prac nad organizowaniem policji i służby bezpieczeństwa⁶³.

W tak gorącym politycznie okresie, sprawy wagi państwowej mieszały się z problemami życia codziennego, roztrząsanymi na posiedzeniach Rady Miejskiej. Skulski tuż po powrocie z Warszawy w październiku 1918 roku musiał tłumaczyć się radnym z dokonanego arbitralnie przez Magistrat bez uzyskania zgody Rady Miejskiej nabycia placu prywatnego potrzebnego przy regulacji Łódki⁶⁴. Na tym samym posiedzeniu Skulski przedstawił swoje stanowisko w sprawie wydatków na administrację miejską (on sam przyjmował limit 18 % budżetu, zaś radni żądali podwyższenia wydatków do poziomu 25, a nawet 50 %) oraz w sprawie wydawania z wydziału zaprowiantowania zapomóg i produktów radnym pracującym w ramach honorowych obowiązków (np. kontrolerkom w sekcji kobiet żydowskich, którym rozdano po kilka funtów kaszy manny), na co Skulski replikował, że zjawisko takiego rozdawnictwa zredukowano do minimum, a „wydawanie produktów należy uważać nie jako ekwiwalent za pracę honorową, lecz tylko jako pewne udogodnienie”.

W przełomowych chwilach na przełomie października i listopada 1918 roku, na terenie Łodzi najpełniejszą i najsprawniejszą mobilizację sił przeprowadziła endecja występująca pod nazwą Zjednoczenia Narodowego (ZN) – partia, którą współtworzył i której przewodził Leopold Skulski. Na wiecu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie 20 października przemawiali m.in. działacze z Łodzi – Eugeniusz Krasuski i Józef Wolczyński – zapewniając, że „jedynie całkowite zjednoczenie wszystkich ziem polskich z własnym wybrzeżem morskim może zaspokoić odwieczne i niezłomne dążenie narodu polskiego, utrwalić równowagę polityczną i zapewnić trwałą pokój na wschodzie Europy”⁶⁵. Silne akcenty narodowe, niepodległościowe pojawiające się w wystąpieniach działaczy ZN, w odróżnieniu od partii lewicowych, które kładły największy nacisk na rewolucję społeczną, przysporzyły endecji w tych dniach wielu zwolenników. W dniu 30 października 1918 roku Zjednoczenie Narodowe zorganizowało w Sali Koncertowej zebranie informacyjne, zdaniem prasy „wykazując na łódzkim bruku, godną naśladowania przez inne stronnictwa ruchliwość”⁶⁶. Wobec zbliżającego się terminu ogłoszenia dekretu o wyborach do sejmu ustawodawczego ZN rozpoczęło działalność agitacyjną od poinformowania szerszych mas o swojej dotychczasowej działalności na terenie Łodzi, prowadzonych pertraktacjach z różnymi siłami politycznymi i udziale w gabinecie aktualnego premiera rządu Rady Regencyjnej Józefa Świeżyńskiego (peł-

⁶³ *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 282 z 27 X 1918

⁶⁴ Magistrat zapłacił za parcelę G. M. Frenkla 118.000 mk, więc Skulski stwierdził, że skorzystano tu z prawa udzielonego przez samych radnych, którzy zezwolili Magistratowi samodzielnie wydatkować sumy do wysokości 200.000 mk. *Gazeta Łódzka*, nr 199 z 24 X 1918.

⁶⁵ *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 287 z 22 X 1918.

⁶⁶ *Gazeta Łódzka*, nr 206 z 31 X 1918

nił funkcję od 23 października). Będący na tym wiecu aktywny działacz ZN Antoni Goerne do zadań tego rządu zaliczył „prace przygotowawcze i ustawodawcze do konstytuancy, zorganizowanie administracji w kraju, powołanie do życia armii narodowej, która by obroniła nasze kresy i nie dopuściła bolszewizmu”⁶⁷.

Już 3 listopada dotarły do Łodzi wieści z Galicji, gdzie rozpoczęło się przejmowanie z rąk austriackich ważnych militarnie punktów – składów broni, koszar itd. Także Rady Główne Opiekuńcze w różnych miastach rozpoczęły organizować milicje lokalne w celu przejmowania instytucji od administracji okupantów. Rada Miejska w Łodzi na posiedzeniu 5 listopada 1918 roku większością głosów uchwaliła rezolucję wzywającą społeczeństwo do służby wojskowej, domagającą się jak najszybszego zwołania sejmu i żądającą uwolnienia przez Niemców Józefa Piłsudskiego⁶⁸. Radni łódzcy zwrócili się w tym dniu do wszystkich obywateli miasta o godne zachowanie spokoju „w dobie przeżywanej”. Następnego dnia, 6 listopada, komisja wojskowa z ramienia Komendy Placu Wojska Polskiego zażądała od władz niemieckich ustąpienia z koszar i następnie przejęła koszary wojskowe przy ul. Konstantynowskiej (obecnie Legionów) 81/83 przeznaczając je na skoszarowanie ochotników zgłaszających się do wojska polskiego.

Pierwsze dni listopada przebiegały pod znakiem wzmoczonych przygotowań o charakterze militarnym wszystkich utworzonych przez różne organizacje oddziałów ochotniczych. W dniu 8 listopada dotarły do Łodzi wieści o stanie wyjątkowym, rozbrajaniu wojsk austriackich i powstaniu w Lublinie (w nocy z 6 na 7 listopada) Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z socjalistą Ignacym Daszyńskim jako premierem oraz o ogłoszeniu przezeń manifestu do narodu zawierającego obietnice reform społecznych. Dwa dni później pojawiły się informacje o rewolucji berlińskiej. Na wiecu zwołanym tego dnia przez inteligentkie Stronnictwo Niezawisłości Narodowej uchwalono rezolucję popierającą rząd Daszyńskiego i postulującą republikę ludową jako formę ustrojową przyszłego państwa polskiego. Z kolei przedstawiciele partii lewicowych SDKPiL oraz PPS-Lewicy wystąpili na wiecu i manifestacji z hasłem tworzenia Rad Delegatów Robotniczych, ale działania te nie zyskały szerszego poparcia w społeczeństwie, co więcej zaktywizowały ugrupowania prawicowe, które w obawie przed utratą inicjatywy przystąpiły do energicznego działania⁶⁹. W sobotę 9 listopada najsilniejsze po stronie prawicy Zjednoczenie Narodowe wydało odezwę wymierzoną przeciwko Tymczasowemu Rządowi Ludowemu.

Napięta sytuacja polityczna w mieście sprzyjała niekontrolowanemu przebiegowi wydarzeń, nadszedł więc czas zdania egzaminu obywatelskiego przez polskie orga-

⁶⁷ *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 296 z 31 X 1918

⁶⁸ J. Szczęsny: dz. cyt., s. 66-67

⁶⁹ Paweł Samuś: *W walce o wyzwolenie narodowe i społeczne (1893-1918)*. W: *W dymach czarnych budzi się Łódź. Z dziejów łódzkiego ruchu robotniczego 1882-1948*, Łódź 1985 s. 186

ny samorządowe z nadburmistrzem Leopoldem Skulskim na czele. Skulski prywatnie i jako burmistrz Łodzi był zwolennikiem stopniowego przejmowania władzy w mieście z rąk okupanta, ale działacze organizacji paramilitarnych i partii prawicowych ze Zjednoczeniem Narodowym na czele przekonali L. Skulskiego o konieczności czynnego wystąpienia wobec garnizonu niemieckiego⁷⁰. Niemniej Leopold Skulski przynajmniej od 17 października 1918 roku - po złożeniu przez personel łódzkiego biura Głównego Urzędu Zaciągu do Polskiej Siły Zbrojnej przysięgi według nowej formuły, zredagowanej przez Radę Regencyjną - aktywnie popierał działalność tej placówki⁷¹. 10 listopada Leopold Skulski powierzył generałowi Stanisławowi Suryn-Masalskiemu zorganizowanie załóżków polskiej milicji miejskiej i kierownictwo nad całym ruchem paramilitarnym w Łodzi skierowanym na przejęcie władzy z rąk Niemców⁷². Od pewnego czasu ściśle kontakty utrzymywał Skulski także z płk Albinem Jasińskim, wyznaczonym przez Radę Regencyjną na dowódcę łódzkiego okręgu wojskowego. W przeddzień odzyskania niepodległości Jasiński przybył do Łodzi, gdzie wraz z grupą oficerów Polskiej Siły Zbrojnej przystąpił do formowania załóżków łódzkiego pułku piechoty.

W poniedziałek 11 listopada po południu rozpoczęła się w Łodzi akcja rozbrajania Niemców, wówczas też uformowała się ostatecznie niemiecka Rada Żołnierska (Soldatenrat). Na mieście akcję rozbrajania żołnierzy niemieckich i policjantów rozpoczęły różne grupy ludności, co zmusiło do interwencji Komendę Sił Zbrojnych, Komendy Bojowe Narodowego Związku Robotniczego i Pogotowia Bojowego PPS, a przyłączyły się do nich formacje paramilitarne Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego („Sokoła”), skautów i młodzież robotnicza. W niedługim czasie opanowano punkty strategiczne miasta – dworce kolejowe, pocztę i telegraf, komisariaty policji, magazyny z żywnością i uzbrojeniem. Jednocześnie w Magistracie odbywały się pod przewodnictwem Leopolda Skulskiego pertraktacje ze zrewolucjonizowanymi żołnierzami niemieckimi skupionymi w Radzie Żołnierskiej. Stronę polską reprezentowały wszystkie organizacje militarne oraz przedstawiciele NZR, ZN, Chrześcijańskiej Demokracji, Związku Budowy Państwa Polskiego, PPS i kilku mniejszych organizacji politycznych. Przez kilka godzin nie zdołano uzgodnić warunków rozejmu, ale przed północą obie strony wysłały swoich przedstawicieli na miasto by poinformować posterunki o wstępnej decyzji o zawieszeniu broni. Leopold

⁷⁰ Daniela Kaszczyk-Grodzicka, Waław Jaroniewski: Farmaceuta łódzki Leopold Skulski. Polityk i mąż stanu II Rzeczypospolitej Polskiej. *Pamiętnik Farmaceutyczny* R. CLXX: 1989 z. 2 s. 44

⁷¹ Tadeusz Bogalecki: 11 listopada 1918 roku w Łodzi. Geneza, przebieg i rezultaty akcji rozbrajania Niemców. Łódź 1988 s. 18

⁷² A. Kaźmierczak, Jak się odbyło rozbrajanie wojsk niemieckich w Łodzi, Praca, nr 46 z 11 XI 1928. W Gazecie Łódzkiej, nr 307 z 11 XI 1918 ukazała się krótka informacja: „Celem zorganizowania milicji polskiej w Łodzi przybył onegdaj (czyli 9 listopada – przyp. W. Giermaziak) do naszego miasta generał wojsk polskich Stanisław Suryn. Po porozumieniu się z prezydentem miasta, p. Skulskim, otrzymał generał Suryn pełnomocnictwo utworzenia milicji łódzkiej”

Skulski zdecydował się wówczas wydać w imieniu Magistratu odezwę „Do obywateli m. Łodzi”, w której uczestnicy rozmów wzywali ludność do zachowania spokoju i zaprzestania akcji rozbrajania. Ostateczne porozumienie podpisano już 12 listopada około godziny 2.00. W odezwie wydanej z tej okazji zakazano używania broni i rozbrajania żołnierzy niemieckich, zalecenie wycofywania się w przypadku akcji zaczepnej drugiej strony oraz wystawiania wspólnych patroli i posterunków. Jednocześnie wezwano ludność cywilną do oddania broni i zachowania spokoju⁷³.

Po podpisaniu rozejmu obie strony zaczęły omawiać warunki bezpiecznego wyjazdu żołnierzy niemieckich do własnego kraju. W rezultacie uzgodnień ostatni transport żołnierzy niemieckich opuścił Łódź 20 listopada 1918 roku. Odzyskanie niepodległości w Łodzi okupione zostało śmiercią co najmniej 6 osób po stronie polskiej (ponadto niewyjaśnione są okoliczności śmierci 2 osób) i 1 żołnierza niemieckiego. Już w nocy z 11 na 12 listopada nadburmistrz Skulski zwołał nadzwyczajne posiedzenie Magistratu i prezydium Rady Miejskiej dotyczące trybu przejmowania władzy administracyjnej w mieście: „...posiedzenie z udziałem 38 radnych otworzył dr (Jerzy) Rosenblatt, poczem zabrał głos nadburmistrz Skulski i w rzeczowym przemówieniu zobrazował chwilę jaką przeżywamy obecnie, wyznając potrzebę zorganizowania komisji, któraby odpowiadała za zapewnienie aprowizacji i racjonalne prowadzenie gospodarki miejskiej”⁷⁴. Ponadto Skulski oświadczył, że przewidziana w budżecie kwota 600.000 mk na utrzymanie policji niemieckiej zostanie obrócona na potrzeby nowo powstającej milicji polskiej. Na tym samym posiedzeniu Rada Miejska uchwaliła m.in. w sprawie działalności burmistrza: „wyrazić I Burmistrzowi Skulskiemu podziękowanie i uznanie Rady Miejskiej za ofiarne, prawdziwie obywatelskie spełnianie obowiązków w chwili tak ciężkiej dla Miasta”⁷⁵.

Leopold Skulski nadal pełnił swoją funkcję burmistrza, mimo że w Łodzi po ukonstytuowaniu się 1 grudnia Rady Robotniczej miasta Łodzi nieformalnie funkcjonowały dwa ośrodki władzy. Ostatecznie burżuazyjna Rada Miejska i Magistrat przetrwały w nie zmienionym składzie do wyborów do Rady Miejskiej, które odbyły się 23 lutego 1919 roku. Nowy etap na drodze życiowej Leopolda Skulskiego, łódzkiego aptekarza i burmistrza, rozpoczął się już nieco wcześniej – 26 stycznia 1919 roku – z chwilą uzyskania przez niego mandatu posła do Sejmu Ustawodawczego.

⁷³ Tadasz Bogalecki, dz. cyt., s. 31

⁷⁴ *Nowy Kurjer Łódzki*, nr 309 z 13 XI 1918

⁷⁵ J. Szczęsny, dz. cyt., s. 69